Dziś: „Mój Swiatek"

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Poniedziałek, 10 czerwca 1935 r. Nr. 157

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Podział funduszów
z premjowej pożyczki inwestycyjnej

WARSZAWA, 8.6. (PAT). W sobotę 8 bm. odbyło się pod przewodnictwem premjera Walerego Sławka posiedzenie Komitetu ekonomicznego ministrów, na którem powzięto uchwałę w sprawie rozdziału kwoty uzyskanej w gotówce z 3-procentowej premjowej pożyczki inwestycyjnej. Kwotę w wysokości 152 milj. i 300 tys. zł. rozdysponowano całkowicie na prace i inwestycje nieprzewidziane w budżecie państwowym. Z sumy tej Komitet ekonomiczny ministrów już przed paru tygodniami przeznaczył **50 milj. zł. na roboty drogowe.** Roboty te są już wykonywane w ramach uchwalonego planu drogowego. Jak wiadomo, plan ten przewiduje wydatki w ciągu najbliższych dwóch lat na prace drogowe w sumie około 120 milj. zł. w tem z pożyczki inwestycyjnej zł. 50 milj. Zgodnie z ostatnią uchwałą Komitetu ekonomicznego ministrów z pozostałej kwoty pożyczki inwestycyjnej **przeznaczono na roboty wodne 25 milj. zł.,** na zatrudnienie bezrobotnych w obrębie samorządów i w dziedzinie budownictwa państwowego do dyspozycji ministra spraw wewnętrznych i ministra opieki społecznej **24,5 milj.** na cele inwestycyjne związane z przebudową ustroju rolnego **13.000.000 zł.,** na cle morskie i na budowę urządzeń portowych w Gdyni oraz na cele elektryfikacyjne 31.8 milj. zł. Reszta t.j. 8 milj. przeznaczona została na różne cele, jak budowle państwowe w zakresie działalności Ministerstwa W.R. i O.P., Ministerstwa sprawiedliwości, budowę kościoła Opatrzności i t.d.

Po utworzeniu rządu przez Lavala
Pochwały i zastrzeżenia prasy francuskiej

PARYŻ, 8.6 (tel. wł.). Zwycięstwo Lavala w Izbie przyjęte zostało ze zrozumiałem zadowoleniem, aczkolwiek bez entuzjazmu, jaki wywołało przed paroma dniami utworzenie gabinetu Bouissona.

Sukces rządu przypisywany jest w prasie paryskiej tutem okolicznościom: **taktyce Lavala,** który umiał wybrać odpowiednią chwilę zmęczenia parlamentu, a przedewszystkiem temu, że opinja publiczna, zmęczona długotrwałym kryzysem dała niedwuznacznie wyraz swemu niezadowoleniu z niezdolnego do pracy parlamentu.

Jeśli Laval uzyskał większość narodową — pisze „Echo de Paris" — to nie znaczy to bynajmniej, że na prawicy i w centrum jest się zadowolonym ze składu jego gabinetu. Życzono sobie także innego tonu deklaracji rządowej, jak również znacznie szerszych pełnomocnictw. Teraz wszystko zależy od tego, czy Laval potrafi narzucić gabinetowi swój własny zmysł polityczny i swoją odwagę. Można mieć do Lavala zaufanie, gdyż już dawniej okazał się energicznym i lojalnym premjerem.

„Matin" podkreśla, że wiedziało się już o wielu zaletach Lavala, ale nie o tem, że potrafi on ustanawiać rekordy szybkości, jak to uczynił z utworzeniem gabinetu i przedstawieniem się Izbie.

Duże niezadowolenie okazuje socjalistyczny „Populaire", który pisze, że Laval uzyskał pełnomocnictwa jedynie dlatego, że Izba skapitulowała przed szantażem paniki finansowej i „buntu faszystów". Obecnie rząd za pomocą dekretów przeprowadzi ogromne oszczędności dla przywrócenia równowagi budżetowej. Przygotowuje się przesadna deflacja.

Szereg dzienników podkreśla, że Laval posiada obecnie konieczny autorytet dla kontynuowania swej polityki zagranicznej.

PEŁNOMOCNICTWA DLA LAVALA

PARYŻ, 8.6. (PAT). Senat uchwalił udzielenie rządowi pełnomocnictw większością 233 przeciwko 15 i odroczył się do czwartku godz. 15.

Anglja nie płaci
DŁUGÓW WOJENNYCH

WASZYNGTON, 8.6. (PAT). W odpowiedzi na notę sekretarza stanu Hulla w sprawie spłaty raty długów wojennych przypadającej 15 czerwca, ambasador W. Brytanji oświadczył, że rząd angielski nie będzie mógł zapłacić przypadającej na W. Brytanję raty dla tych samych powodów, dla jakich nie uiściła raty w czerwcu 1930 r.

Zmiana na stanowisku
szefa sztabu głównego

WARSZAWA, 8.6 (tel. wł.). Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekret zwalniający gen. Janusza Gąsiorowskiego ze stanowiska szefa sztabu głównego i mianujący go dowódcą 7 dywizji w Częstochowie.

Jednocześnie Pan Prezydent Rzplitej podpisał nominację gen. brygady Stachiewicza na stanowisko szefa sztabu głównego.

Gen. Stachiewicz, jeden z najbliższych oficerów Marszałka Piłsudskiego, jest bratem przedwcześnie zmarłego roku zeszłego gen. Juljana Stachiewicza, który również był szefem Wojskowego biura historycznego.

Zjazd naukowy
IM. IGNACEGO KRASICKIEGO

LWÓW, 8.6. (PAT). Dziś w sali Uniwersytetu Jana Kazimierza odbyła się uroczysta inauguracja zjazdu naukowego imienia Ignacego Krasickiego. Zjazd był obesłany przez licznych uczonych. Z ramienia Ministerstwa W.R. i O.P. obecny był na zjeździe wiceminister Chybiński. Po inauguracji prof. Kleiner wygłosił prelekcję o Krasickim.

ARMATA-KARABIN MASZYNOWY
wyrzucający 100 granatów na minutę

LONDYN, 8.6. (Tel.wł.). Od szeregu miesięcy w flocie angielskiej wypróbowywany jest nowy typ działa przeciwlotniczego, którego przeznaczeniem jest **odpieranie ataków samolotów bombowych na okręty wojenne.**

Obecnie „Daily Telegraph" podaje szereg bliższych bardzo interesujących szczegółów, dotyczących tego **cudownego działa,** które zdaniem oficerów marynarki jest **rewelacyjnym wynalazkiem w dziedzinie obrony przed niżej lecącemi samolotami bombowemi.**

Armata jest rodzajem karabinu maszynowego o kilku lufach, **wyrzucających 100 granatów na minutę.**

Zasięg strzałów znacznie przewyższa odległość, z jakiej samoloty bombowe mogą atakować flotę. Czułość wybuchowa granatów jest tak precyzyjna, że eksplodują one **już przy uderzeniu o linki samolotu.**

Strumień pocisków nowej armaty stwarza w powietrzu sferę, przez którą samolot nieprzyjacielski **nie będzie mógł się przedrzeć.**

Armaty tego typu otrzymać mają wszystkie większe jednostki floty angielskiej.

Korespondent lotniczy tego samego dziennika donosi o wielkiej aktywności angielskiego przemysłu budowy samolotów. Ożywienie to jest następstwem uchwalenia programu rozbudowy floty powietrznej i udzielenia zamówień **na budowę 1.500 nowych aparatów wojennych wszelkich typów.**

Ponadto fabryki otrzymały zamówienia od uniwersytetów i prywatnych szkół pilotażu. Prócz tego fabryki angielskie pracują również nad wykonaniem zamówień zagranicznych.

W ministerstwie lotnictwa opracowywany jest obecnie **wielki plan decentralizacji fabryk lotniczych,** które obecnie skupiają się w Derby, Bristolu i Coventry i łatwo mogłyby być zniszczone przez ataki lotnicze.

MIN. BENESZ
W MOSKWIE

MOSKWA, 8.6 (tel. wł.). Dzisiaj przybył wraz z otoczeniem do Moskwy min. Benesz.

Afryka — Polska 2:1

WARSZAWA, 8.6 (tel. wł.). W drugim dniu meczu tenisowego o puhar Davisa Tałłowski wygrał dwa pozostałe sety z Kirby'em, w stosunku 6:4, 6:2, zdobywając w ten sposób jeden punkt dla Polski. W deblu wygrała para afrykańska w trzech setach 6:3, 6:2, 6:2.

Po sobotnich spotkaniach prowadzi Afryka.

NIEMCY — WŁOCHY 1:1

Po pierwszym dniu meczu o puhar Davisa między Niemcami a Włochami wynik brzmi 1:1.

SKROMNY I MAŁOMOWNY

ADMIRAŁ TOGO W ANEGDOCIE

Niedawno (30 maja) upłynął rok od śmierci zwycięzcy spod Cuszimy, wspominając tedy czyn, za który Togo przeszedł do historji, przypomnijmy sobie także jego postać.

Nakagoro (takie miał admirał imię) Togo **urodził się w r. 1848 w środowisku samurajów.** Wyrabiało ono — jak dobrze wszyscy wiemy — silne charaktery; samuraj odznaczał **się wielkim patrjotyzmem, męstwem, pogardą śmierci i bezgranicznem uwielbieniem dla monarchy.** A rodzina Togo należała do czołowych przedstawicieli tej warstwy, wszystkie więc wymienione tu zalety były w niej jeszcze spotęgowane. Na urobienie postaci przyszłego admirała okoliczności te miały wpływ decydujący.

Już w dzieciństwie Togo składał dowody wielkiego poczucia logiki. Jako siedmioletni chłopiec zauważył kiedyś w kredensie cukierki, poprosił więc o nie matki. Matka, która zapewne myślała o czem innem, odpowiedziała, że cukierków niema. Chłopak uśmiechnął się i nic nie odpowiedział, poczekał jednak, aż matka wyjdzie **i zjadł wszystkie cukierki.** Kiedy matka wróciła do domu, Nakagoro miał najzwyklejszą minę. Otworzywszy kredens i stwierdziwszy, że **cukierków już niema, matka była przeświadczona, że zjadł je mały Nakagoro,** zaczęła go więc strofować, ale na to chłopak z całym spokojem odpowiedział: **„Nie mogło zniknąć to, czego nie było".**

Niepozbawiony, jak widzimy, dowcipu. Togo odznaczał się w dzieciństwie uporem. Kiedyś — Nakagoro nie miał jeszcze lat dziewięciu — jego ojciec urządził dłuższą wycieczkę, na którą zabrał też synów. Podczas wycieczki starszy brat Nakagora, używając kąpieli w zajeździe, **kazał sobie przynieść szklankę wody.** Nakagoro w odpowiedzi postanowił zemścić się i do kubka z wodą wsypał pieprzu, który dokładnie wymieszał. **Brat wypił wodę jednym tchem.** Gdy język i gardło zaczęły go palić, wyskoczył z kąpieli i pogonił za Nakagoro, psotnik jednak wybiegł z domu. Napojony pieprzem brat poskarżył się ojcu. Ten surowo skarcił syna i kazał mu przeprosić brata. Nakagoro odmówił, skutkiem czego **ojciec skazał go na 10-dniowy pobyt w domu jednego ze swych podoficerów.** Mimo to chłopak nie przeprosił ani ojca, ani brata.

Jak wielu młodzieńców japońskich owego pokolenia, **Togo kształcił się w Anglji.** Pobyt w morskiej szkole angielskiej nietylko dał mu najlepsze warunki nauki lecz pozwolił też na zadzierzgnięcie węzłów koleżeństwa, które w przyszłości odbiły się niewątpliwie na stosunkach angielsko - japońskich. Wytworzyła się bowiem między obu krajami **atmosfera wzajemnego zaufania, która właśnie przyczyniła się głównie do tego, że podczas wojny rosyjsko - japońskiej w latach 1904-5 Anglja wyraźnie obdarzała sympatjami Japonję.** Atmosfera ta sprawiła, że w wojnie światowej Japonja stanęła przeciw Niemcom, akcentując wyraźnie, że czyni to przez przyjaźń dla Anglji.

Po świetnym zwycięstwie po Cuszimą Togo przyjęty został w stolicy z niezwykłymi honorami. Nawet przyzwyczajona do wielkiej pompy Japonja **nie przeżywała chyba nigdy momentu tak wielkiego zapału i uwielbienia.** Ale sam Togo zachowywał się niezwykle skromnie; po obchodzie zebrał podkomendnych i przemówił do nich w ten sposób, że wtedy tylko można spełnić wielki obowiązek obronienia kraju, gdy przy każdej sposobności o nim się pamięta.

Po wojnie z Rosją Togo chciał jaknajmniej zwracać na siebie uwagę. Gdy więc pewien bogacz postanowił **ofiarować miljon jenów celem zbudowania odpowiadającej stanowisku wielkiego bohatera siedziby,** admirał odmówił, zaznaczając, że w małym domku czuje się lepiej, niż by to było w wielkim i wspaniałym pałacu.

Przy różnych sposobnościach Togo odwiedzał Anglję, o której mówił, że jest jego drugą ojczyzną, był też i w Stanach Zjednoczonych, jako gość ówczesnego prezydenta Roosevelta. W obu tych krajach zgotowano mu przyjęcie, jakie niezawsze bywa udziałem nawet monarchów Pełniąc różne odpowiedzialne czynności, jak szefa morskiego sztabu generalnego, czy też przewodniczącego studjów, kształcącej następcę tronu, która pracowała lat 7, przygotowując do pełnienie rządów obecnego cesarza — Togo pozostał sobą, **to znaczy człowiekiem niezwykle skromnym, małomównym i niezmiernie powściągliwym w wypowiadaniu swego zdania.** Im wyższe otrzymywał tytuły, godności i ordery, tym mniej myślał o sobie.

Sprawa „Wikarówki"

W KRAKOWIE

Jak donoszą z Krakowa, sprawa odbudowy „Wikarówki" została rozstrzygnięta przez M. S. Wewn., które zatwierdziło plan budowy. Odpowiednie zarządzenie nadeszło już do Krakowa. Wikarówka będzie odbudowana w mniejszej odległości, by rozszerzyć ulicę biegnącą z Rynku Głównego na Mały Rynek, ze względu na duży ruch pieszy i kołowy w tem miejscu. Rozpoczęcie robót ma nastąpić niebawem.

Mamy mangan w Polsce

10 miljonów ton w Karpatach Wschodnich

Lwowski świat naukowy pochłonięty jest obecnie dyskusją, jaka rozwinęła się między prof. Tokarskim a jego przeciwnikami, którzy zarzucają mu, iż **wprowadził w błąd opinję** publiczną wiadomościami o rzekomem **odkryciu manganu.** Tymczasem, jak się okazuje, rzeczywiście **mamy w Karpatach Wschodnich pokłady manganu,** co dla gospodarczego rozwoju Polski miałoby bardzo wielkie znaczenie.

Prof. Tokarski w r. 1929, w czasie badania gór Czywczyńskich, **natrafił na mangan,** oraz na pokłady grafitu koło potoku Albin pod Czywczynem. Za subwencje udzielone przez B. G. K. fundację hr. Skarbka oraz szereg instytucyj państwowych, dwukrotnie przeprowadzono szczegółowe badania, do których zaproszono także prof. Nowaka z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, wybitnego znawcę tektoniki. Prof. Nowak po **dwukrotnie przeprowadzonych 4-tygodniowych badaniach w górach Czywczyńskich ocenił zapasy manganu na 10 miljonów tonn.** W wyprawach uczestniczyło 6 profesorów, 1 docent, 12 asystentów oraz sztab inżynierów.

W r. 1934 wyeksploatowano 5 i pół wagonu w **celu posłania manganu do huty dla ostatecznych badań hutniczych.** Rudę transportowano z gór Czywczyńskich do stacji w Worochcie, używając do tego 1.140 koni.

Mangan jest rudą bardzo ważną, **nieodzowną dla produkcji stali pancernej.** Wiedzą dobrze o tem Niemcy i magazynują mangan w dużych zapasach. **Polska sprowadza mangan z Sowietów i Rumunji.** Jeśli idzie o próbę hutniczą z manganowemi rudami czywczyńskiemi wypadła ona najzupełniej pomyślnie, stwierdzając, że z rudy możnaby uzyskać pełnowartościowy produkt. Odkrycie manganu, które potwierdzono przez wybitnego specjalistę, prof. Tokarskiego, oraz przez autorytet, prof. Nowaka, zasługuje na uwagę. **Otwiera ono możliwość stworzenia nowej gałęzi rodzimej produkcji i uniezależnienie się w tej ważnej dziedzinie od przywozu.** Dla południowo - wschodniej Małopolski, żyjącej na bardzo niskim poziomie kultury materjalnej, odkrycie manganu ma bardzo duże znaczenie i przy szeroko zorganizowanej eksploatacji pokładów rudy może zupełnie zmienić ciężkie warunki życia tamtejszej ludności.

NIEPRAWDA

O KS. BISKUPIE ŁOSIŃSKIM

„Gazeta Polska" doniosła, że byli wojskowi Drohobycza, Borysławia, Truskawca i okolicy zażądali od dyrektora zakładu zdrojowego w Truskawcu usunięcia biskupa kieleckiego ks. Łosińskiego z Truskawca, bawiącego tam na kuracji. W tej sprawie „Głos Narodu" otrzymał następujące oświadczenie:

Wiadomość podana przez „Gazetę Polską" jest fałszywa i jest dowodem nowej napaści na ks. biskupa Łosińskiego, który od dnia 21 maja rb. jest na kanonicznej wizytacji parafji w Stopnickiem, bez przerwy odbywa wizytację i kończy ją dnia 12 czerwca rb. W dniu 5 czerwca byliśmy razem z 34 księżmi i wielką liczbą wiernych w parafji Janina koło Buska-Zdroju. Prosimy uprzejmie Szanowną Redakcję o łaskawe zamieszczenie w jednym z następnych numerów „Głosu Narodu" wiadomości, że ks. Łosiński, biskup kielecki, nie mógł być w tym czasie w Truskawcu, ponieważ znajdował się na wizytacji parafji. Wiślica, dn. 6 czerwca 1935.

Podpisami: ks. J. Widłak, kan. kapituły wiślickiej, proboszcz par. Wiślica. Ks. Kasper Kajda, kan. kapituły wiślickiej, prob. par. Sokolin.

Wyjazd delegacji niemieckiej

Z LONDYNU

LONDYN, 8.6. (PAT). Delegacja niemiecka do rokowań morskich na czele z v. Ribbentropem wyjechała do Berlina i powróci po Zielonych Świątkach.

KAŻDY GROSZ, ZŁOŻONY NA POLSKI CZERWONY KRZYŻ POWIĘKSZA KAPITAŁ BEZPIECZEŃSTWA W CHWILACH KATASTROFY.

ANTONI HRAM.

ZEMSTA COWBOY'A

(współczesna powieść sensacyjna)

Druga część powieści p.t. Sobowtór doktora Bauma

32)

— W takich sprawach szef nie zna żartów — stwierdził głośno, z wyraźnem drżeniem głosu i dostrzegł jasno, jak cały, tak mozolnie opracowany plan wali się w gruzy, które w dodatku mogą i jego pogrzebać raz na zawsze.

Pełen najgorszych myśli wszedł jeszcze raz do sieni i pryświecając elektryczną latarką, spojrzał na drzwiczki wiodące do podziemi... Były zamknięte...

Ten mały szczegół wskrzesił w duszy Ludwika bladą iskrę nadziei. O ile bowiem Bill wywiózł stąd Anitę, zbędnem wydawało się zamykanie próżnych podziemi. Jednakże i w tym wypadku mogła gangsterem powodować chęć gry na zwłokę.

— Trzeba to wszystko sprawdzić — rzekł Blum do siebie, wyjmując pęk precyzyjnych wytrychów, którymi bez trudu potrafił otworzyć każdy zamek.

W chwilę później z bijącem niespokojnie sercem zapuścił się w kręte zakamarki podziemi. I choć znał tutaj na pamięć każdy korytarz, każde zamaskowane drzwiczki, jednakże natężał zmysły, ażeby nie zmyliwszy drogi, jaknajprędzej dotrzeć do piwnicy Anity.

I kiedy dobrnąwszy do ostatniego korytarza naciskał ramię ukrytej w skrzyni dźwigni, uczucie niepokoju osiągnęło swój punkt kulminacyjny.

Gdy jednak w minutę później wychylił się po drugiej stronie grubego, kamiennego muru i światło elektrycznej latarki rozproszyło panujące tu mroki, mimowolny okrzyk radości wyrwał się z piersi młodzieńca... — Anita leżała na tapczanie, pogrążona we śnie, o czem świadczył równy, głęboki oddech.

Blum odetchnął, otarł pot z czoła i cicho, na palcach, zbliżył się do śpiącej dziewczyny.

Jakiś czas w milczeniu, z zachwytem ślizgał się pożądliwem spojrzeniem po drobnej, nieco zaróżowionej snem twarzyczce, klasycznie toczonych, nagich ramionach, śledził powolne, miarowe wznoszenie się opiętego jedwabną tkaniną, biustu, i krew kipiącym warem poczęła napływać mu do twarzy. Rozchylone nieco, różowe wargi dziewczęcia kusiły do pocałunków i Ludwik tylko z trudem mógł opanować rozedrgane aż do ostatniego fibru nerwy, aby szalonym czynem przedwcześnie nie zdradzić swoich najskrytszych zamiarów.

Jednakże wskazany w tym wypadku pośpiech nie pozwalał na dłuższą rozkoszną kontemplację. Każda stracona minuta mogła przynieść nieoczekiwany, fatalny w następstwach zwrot wtem całem, tak świetnie dotąd układającem się przedsięwzięciu. Dlatego też Ludwik szybko otrząsł się z chwilowej zadumy, a sen dziewczyny postanowił jedynie wykorzystać do wstrzyknięcia jej oszałamiającego narkotyku. Szybko więc wyjął szklaną strzykawkę, zakręcił długą niklową igłę i naciągnąwszy z małej ampułki mętnego płynu, delikatnie odsunął pled, przykrywający Anitę.

Jeszcze raz na widok prawie nagiego ciała dziewczyny krew uderzyła mu do głowy opanował się jednak momentalnie i ująwszy lekko skórę powyżej kolana, wprawnym, zdecydowanym ruchem wbił cienkie ostrze.

Dziewczyna drgnęła, powoli otworzyła oczy, nim jednak świadomość wróciła jej w całej pełni, Blum zdążył wyjąć igłę i napowrót zarzucić pled na nogi Anity.

Jakiś czas cisza zalegała piwnicę. Rozbudzona dziewczyna, nie poruszając się z miejsca, szeroko otwartemi oczyma wpatrywała się w stojącego obok młodzieńca, pierwszy raz go tu widząc, a który wydawał jej się znajomym. Nie mogła powiązać ze sobą strzępów snujących jej się po głowie wspomnień ostatnich wydarzeń. Chwilami zdawało jej się, że był tutaj Stefan. I przyobiecał zabrać ją wkrótce do domu... Ale Stefan odszedł, a przyszła ta stara, odrażająca kobieta i przy pomocy Billa wlała jej do ust przemocą jakąś mdłą, słodkawą miksturę, która przyprawiła ją o senność. Lecz czy to wszystko było jedynie sennem urojeniem czy też rzeczywistością, tego oszołomiona dziewczyna nie mogła dociec żadną miarą.

— A teraz ten młody człowiek... Skąd się tu wziął i czego chce odemnie?... — myślała z widocznym wysiłkiem. — Nie jest to przecież Stefan... W każdym razie woli jego obecność niż tej pary wyrafinowanych zbrodniarzy.

(D. c. n.)

NADMIAR PRZEDSIĘBIORSTW PÓŁPAŃSTWOWYCH

Sprawy ingerencji państwowej w dziedzinie gospodarczej nie należy traktować w sposób teoretyczny, od życia oderwany. **Niewątpliwie, Polska, w wyższym od innych państw stopniu, potrzebuje i potrzebowała interwencji państwa** w wielu dziedzinach swego młodego i słabego organizmu gospodarczego. Niemniej jednak, nie należy usuwać spod dyskusji publicznej sprawy t. zw. etatyzmu, choćby nawet te czy inne względy usprawiedliwiały poniekąd istnienie pewnych placówek etatystycznych.

Przeciwnie, należy wysunąć kwestję, **czy aby nie mamy zadużo przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, w których państwo jest zaangażowane?** Czy nie nadeszła już pora na wycofanie kapitału państwowego z tej czy innej placówki gospodarczej?

Dla zobrazowania obecnego stanu rzeczy, przytaczamy poniżej wykaz przedsiębiorstw, w których państwo jest zaangażowane w charakterze udziałowca (liczby w nawiasach oznaczają udział skarbu państwa w procentach kapitału zakładowego):

Polskie Biuro Eksportu Zboża (33%) Syndykat Emigracyjny (79%), Polska Agencja Eksportu Drewna (100%), „Ślązak" (48%), Chłodnia i Składy Portowe w Gdyni (99%), Grodzisk (51%), Jarot (71%), Powszechne Domy Składowe (30%), S-ka Mieszkaniowa dla Miast (33%), Bank Śląski (50%), British and Polish Trade Bank (82%), Polskie Zjednoczenie Rybaków Morskich (37%), Boruta (59%), Tesp (97%), Stowarzyszenie Mechaników Polskich (33%), Starachowice (55%), Kieleckie T-wo Nawozów Sztucznych (70%), Bank Von Danzig (34%), Gdański Monopol Tytoniowy (22%), Stocznia Gdańska (13%), Pabjanickie Zakłady Włókiennicze (33%), Polros (64%), Sowpoltorg (50%), Spirytus (25%), Sepewe (69%), „Zeork" (100%), Francusko-Polskie T-wo Kolejowe (41%), Polskie Linje Lotnicze „Lot" (88%), 21 prywatnych linij kolejowych w skupie (34%), Polska Akcyjna Spółka Telefoniczna (50%), Polskie Radjo (40%), Strzybnica (50%), Skarboferm (50%), Polsko - Transatlantyckie T-wo Okrętowe (75%), Żegluga Morska (100%), Polska Agencja Morska (58%), Azot (100%), Polmintar (51%), Pollon (100%), Polskie T-wo Naftowe (52%), Państwowe Zakłady Naftowe (100%), Polminpoz (100%), Małopolskie Zakłady Melioracyjne (51%), Krajowe T-wo Meljoracyjne (64%), Orbis (100%).

Dla dokładności zaznaczyć należy, **że w powyższym wykazie nie uwzględniono przedsiębiorstw państwowych sensu stricto,** jak również nie zamieszczono wykazu przedsiębiorstw, w których państwo posiada udział, nie przekraczający 20% kapitału zakładowego. Wreszcie nie uwzględniono przedsiębiorstw, w których zainteresowany jest samorząd (osobowy, terytorjalny, gospodarczy, ubezpieczeniowy itd).

Nie wyrażamy się bynajmniej ujemnie o wszystkich tych przedsiębiorstwach w czambuł, przeciwnie, dopuszczamy **możliwość istnienia wpośród nich także i takich przedsiębiorstw, które nie byłyby lepiej administrowane przez kapitał prywatny,** gdyby znajdowały się w jego wyłącznem posiadaniu, niemniej jednak pragniemy przypomnieć, jakie to wyniki dała lustracja, przeprowadzona przez Naczelną Izbę Kontroli Państwa w takiem np. tartacznictwie państwowem (druk sejmowy nr. 1000, część 3). Czytamy tam m. in. co następuje:

„Tartacznictwo państwowe nie przyczyniło się do korzystania realizacji produkcji drzewnej, lecz przeciwnie, otrzymując surowiec po cenie tańszej w stosunku do cen osiąganych ze sprzedaży prywatnych, przy bezprocentowem **zaangażowaniu około 25 milj. zł. w postaci surowca i środków płynnych,** wykazało straty w sumie przeszło 2 i pół milj. zł., nie licząc kosztów amortyzacji w sumie 650 tys. zł."

Ponieważ istnieje domniemanie, że **podobna gospodarka istnieć może również i w innych przedsiębiorstwach,** w których państwo jest zaangażowane należy zapytać, czy **nie należałoby dla oszczędzenia skarbu państwa — poddać rozwadze możliwość zredukowania liczby wspomnianych przedsiębiorstw,** t. zn. oddania części ich w ręce prywatne?

K. P.

O kurji żydowskiej
W ORDYNACJI WYBORCZEJ.

S. Stupnicki, w związku z nową ordynacją wyborczą do Izb prawodawczych w Polsce, wypowiada się („Moment" nr. 119) za narodową kurją dla żydostwa. Autor przyznaje, że demokracja „w wielu krajach" zawiodła, jednak

uważamy, że państwo, posiadające w swoich granicach duży odsetek innych narodowości, jest zainteresowane w tem, aby mniejszości, skazane na to, aby pozostać tą mniejszością w kraju, miały możność posiadania swoich przedstawicieli w Izbach prawodawczych.

Dla żydostwa, jak i dla kierowników nawy państwowej w Polsce żydowska kurja narodowa jest pożądana, bowiem

— jeżeli ludność żydowska przy oczekiwanej ordynacji wyborczej nie będzie miała możności zdobycia swoich własnych żydowskich przedstawicieli, to może wytworzyć się taka sytuacja, że żydzi będą zmuszeni do zawierania bloków z takimi kierunkami, które nie odpowiadają zupełnie ani intencjom samych żydów, ani też kierowniczych kół w państwie.

O sposobie samych wyborów, które mają odbywać się według oczekiwanych zmian na podstawie nowej ordynacji wyborczej, wypowiedzieli się już inni przedstawiciele społeczeństwa żydowskiego:

— My chcieliśmy tylko zwrócić uwagę, że w obecnej chwili, przy oczekiwanych zmianach, znów staje się aktualną sprawą narodowej kurji dla żydów. Leży to zarówno w interesie żydowskim, jak i ogólnym.

Polska i Litwa
Pierwsze lody jeszcze nieprzełamane

Pisma litewskie, jak „Lietuvos Zinios" (nr. 124) z 1 czerwca 1935 r.) zamieszczają przedruk wywiadu korespondenta „IKC" p. Schummera z posłem litewskim w Berlinie dr. Szaulysem w sprawie stosunków polsko-litewskich, takiej treści:

— Położenie geopolityczne obu państw — miał oświadczyć poseł — dyktuje porozumienie polsko-litewskie. Szukanie dróg do porozumienia rozpoczęło się z obu stron jeszcze spoczątkiem niepodległości. Ja sam bardzo się tym problemem interesowałem i mogę obecnie oświadczyć, że dwukrotnie długo mówiłem w tej sprawie z Marszałkiem Piłsudskim: pierwszy raz w maju 1919 r. w Warszawie, zaś powtórnie w lipcu 1933 r. w Wilnie, gdzie bawiłem incognito i całkiem prywatnie.

Odpowiadając na wzmiankę p. Schummera o podróżach pp. Prystora, Lednickiego, Zubowa i innych, dr. Szaulys oświadczył, że mimo wszystkich tych podróży porozumienie po dziś dzień nie zostało osiągnięte.

Powracając do spotkań z Marszałkiem, dr. Szaulys oświadczył, że w czasie pierwszej rozmowy wydało mu się, iż „jesteśmy już blisko zasadniczego porozumienia", lecz po drugiej rozmowie okazało się, iż są przeszkody, „które pokonać nie jest tak łatwo", gdyż dr. Szaulys odniósł wrażenie, że Marszałek niedostatecznie rozumie obecną Litwę.

Wychowany w duchu starego romantyzmu i atmosferze powstań 1831 i 1863 r. — mówił dr. Szaulys — Marszałek nie mógł zrozumieć, że obecna Litwa nie jest tą, jaką była wiecy. Często słyszałem że Marszałek Piłsudski jest jedynym człowiekiem w Polsce, który może rozstrzygnąć problem polsko-litewski. Nie wiem jednak, o ile to się zgadza z rzeczywistością. Według mego przekonania, porozumienie jest bardziej potrzebne obecnie, niż kiedykolwiek zarówno Polsce, jak też Litwie. Oba państwa mają wiele wspólnych interesów. Historja lubi stwarzać niespodziewane sytuacje i — kto wie — może nieoczekiwanie będziemy musieli wyciągnąć do siebie ręce. Nie może być oczywiście mowy o przyjaźni tam, gdzie tyle lat istnieje antagonizm. Musimy jednak myśleć chłodno i realnie. Obecnie jest tak wiele pilnych spraw, np. sprawa bezpieczeństwa.

Podczas rozmowy wynikł spór o Wilno. Dziennikarz Schummer oświadczył, że Wilno jest polskie. Natomiast dr. Szaulys był innego zdania, mówiąc, że okolice miasta są niewątpliwie litewskie. Dr. Szaulys nazwał okupację Wilna błędem historycznym i oświadczył:

— Skoro Wilno jest polskie, to poco go było muszać. Przecież byłoby ono najlepszą gwarancją dobrych stosunków z Polską.

Kończąc rozmowę, dr. Szaulys powiedział:

— Trudności na drodze do porozumienia są wielkie i liczne. Odnosi się jednak wrażenie, że, o ile pierwsze lody nie są jeszcze przełamane, to w każdym razie jesteśmy tego bliscy. Potrzebna jest dobra wola, cierpliwość i optymizm.

Zarówno te oświadczenia właśnie przedstawiciela Litwy w Berlinie, a wybitnego jej polityka, jak przedruk tego wywiadu w dziennikach w Kownie, są objawami, niepozbawionemi znaczenia.

Z DNIA

FUNDUSZE, SKŁADANE PRZEZ SPOŁECZEŃSTWO, POLSKI CZERWONY KRZYŻ ZAMIENIA W KOLUMNY SAMOCHODÓW, W SAMOLOTY SANITARNE, W SZPITALE, LECZNICE, SANATORJA, W OLBRZYMI I NIEZMIERNIE CENNY SPRZĘT SANITARNY.

Książe biskup--poeta

Na 200 - lecie urodzin Ignacego Krasickiego

W wirze pogmatwanego i trudnego życia, wśród nieprzerwanem pasmem biegnących sensacyj politycznych, w ciągłej trosce o chleb i o buty — niewiele mamy czasu i chęci na czytanie książek. Czytelnictwo upada. Autor polski, którego powieść osiągnęła 10 tysięcy nakładu, jest wyjątkiem, jest rekordzistą na naszej arenie wydawniczej. Czytamy mało. To fakt, którego tu nie zamierzamy ani usprawiedliwiać, ani potępiać. Stwierdzamy go tylko.

Mimo te niezachęcające perspektywy, należy skłaniać czytelników do przyjrzenia się pisarzowi, który w swoich czasach niezmiennie był popularny i ogromny wpływ na współczesnych wywierał. Książę biskup warmiński, późniejszy arcybiskup gnieźneński i prymas, jest postacią zgoła oryginalną i niezwykłą, po drugie zaś — Krasicki był poetą pierwszej wartości i dziś jego bajki i satyry są tak aktualne i młode, jakby je świeżo napisano.

—

Był prawdziwem „dzieckiem szczęścia“. Oto skrót jego karjery: Urodzony w magnackim, choć zubożałym rodzie, Krasicki ma wpływowych, majętnych krewnych — ci go popierają. Nie zna, co to bieda, trudy, przeszkody, które łamać trzeba. Wszystko mu idzie jak z płatka. Ujmującej powierzchowności i bystrej inteligencji, wytworny a prosty, dowcipny i wesoły, jedna sobie ludzi, gdzie się ruszy — w Polsce i za jej granicą. Szybko pnie się po drabinie dostojeństw. Mając lat 22, jest już kanonikiem poznańskim, kijowskim i przemyskim, potem proboszczem przemyskim, sekretarzem prymasa, prezydentem trybunału w Lublinie. Rychło zdobywa przyjaźń Stanisława Augusta, do którego przedziwnie „pasuje“ — i dzięki królewskim zabiegom obejmuje w 31 roku życia tron biskupi w Warmji. Jako biskup zostaje senatorem Rzeczypospolitej, jako biskup warmiński — księciem. Skupia w swem ręku nietylko władzę duchowną, ale i polityczną nad Warmją, a dochody księcia biskupa powiększają się o 400 tys. złp. rocznie. W pamiętnym roku III rozbioru Polski otrzymuje nominację na arcybiskupa gnieźnieńskiego i prymasa.

Karjera zaiste niezwykła. Niezwykły był również sposób życia Krasickiego. Kochał się nadewszystko w swobodzie i wygodzie i — jak sam powiada — lubił „jeść dobrze, pić smacznie i bawić się w dobrem towarzystwie“. Czas dzielił na wesołe zabawy i — tu punkt głównej jego zasługi — pracę literacką. Nie miał też zeń pociechy Stanisław August. Chciał z Krasickiego zrobić męża stanu, popierającego królewskie stronnictwo, a tu pan z zamku heilsberskiego zręcznie się od wszelkiej polityki spraw państwowych odsunął.

Polityka? Ależ toby wymagało trudu, mogłoby sprowadzić niepokój, wciągnęłoby go do walki! Nasz biskup poeta chciał przedewszystkiem spokoju, pogody i wesołości. W Rzeczpospolitą waliły gromy, po świecie szedł prąd racjonalizmu i rewolucji, wszystko do góry nogami się przewracało, a Krasicki, uśmiechnięty i pogodny, umiłowaną maksymę za Kochanowskim powtarzał: „Niech drudzy za łby chodzą, a ja się dziwuję“.

Tu czytelnik niewątpliwie zapyta: Jakże to? Taki to był Krasicki, a my obchodzimy rocznicę jego urodzin, urządzamy zjazd imienia i — mamy czytać jego poezję?

Nie będziemy tu autora „Monachomanji“ (czyli „Walki mnichów, w którym to poemacie Krasicki wyszydził bezlitośnie zakonników-biboszów) gloryfikować, nie jesteśmy skłonni go wybielać, ale oddajmy co cesarskie— cesarzowi, co boskie—Bogu. Wskazując ułomności, uznajmy zalety i zasługi, niepospolite zgoła.

—

Nie działaniem, nie czynem, do czego zdolny nie był; nie ofiarą z siebie, na co mu nie pozwalało samolubstwo, służył Krasicki społeczeństwu, ale piórem. Na literackiem polu, jako autor mistrzowskich satyr, nieporównanych bajek, mądrych powieści dydaktycznych zdobył panis bene merentium. Był nauczycielem i wychowawcą swego pokolenia, pierwszym z tych, co się do odrodzenia społeczeństwa — po saskim upadku — przyczynili. To jedno.

A drugie: Krasicki przedewszystkiem przywrócił naszej literaturze blaski artyzmu i mądrości, który od czasów Kochanowskiego bladł i gasł nieprzerwanie. A trzecie: dał nam sporą garść takich utworów (bajki), które na swym kunszcie artystoskim i trafności myśli nic a nic do dziś dnia nie straciły.

Pisał on z doskonałą jasnością, prostotą i zwięzłością. W jego bajkach i satyrach nie znajdziesz zbytniego słowa, ciemno wyrażonej myśli, dziwacznej metafory. Każdy wyraz jest potrzebny i celowy, budowa harmonijna i zwarta. Dziś te właśnie Krasickiego cechy powinny być wzorem i źródłem nauki dla pisarzy, dziś, dziś, gdy nagminnie szerzy się werbalizm i zawiłość stylu, w czem ma się niby kryć głębokość i oryginalność. A elegancja i wdzięk poezji „księcia poetów“ (tak go nazywano) — toć odtrutka przeciw ciągłemu dziś wulgaryzowaniu sztuki literackiej.

„Na te satyry mógłby się pisać każdy kraj i czas“ — powiada Brückner. To samo możnaby rzec o bajkach. Bo prawdy, które Krasicki przed blisko 200 laty wypowiadał i dziś nie przestały być prawdami. Czyż nie mamy wśród siebie takich Pawłów, jak ten z satyry „Złość ukryta i jawna“?

„...Paweł trzech mszów słuchał.
Zmówił cztery różańce, na gromnicę dmuchał,
Wpisał się w wszystkie bractwa, dwie godziny klęczał,
Krzywił się, szeptał, mrugał i wzdychał, i jęczał,
A pieniądze dał w lichwę...

Albo takich feljetonów, jak ten z bajki:

„Zaufany filozof w zdaniach przedsięwziętych
Nie wierzył w Pana Boga, śmiał się z wszystkich świętych.
Przyszła słabość: aż mędrzec, co firmament mierzył,
Nietylko w Pana Boga—i w upiory wierzył“.

Czy zginęli z ziemi ludzie o lokajskich, znieprawionych duszach, którzy w razie potrzeby „zmieniają przekonania“, płaszczą się przed silnymi, byle posadę zdobyć, karjerę zrobić? Namnożyli się raczej w ostatnich czasach, a takich właśnie ludzi Krasicki w „Życiu dworskiem“ przemisternie wyszydził.

Przeczytajcie bajkę „Wilk i owce“. Pyszny to obrazek obłudnego drapieżcy, co przyjaciela udaje, traktaty zawiera, a później druga strona złamała pakt itp. Godna tu siebie bezczelność wilka i... naiwność owiec. Aluzja dostatecznie przejrzysta, aby ją tłumaczyć trzeba było.

A ta myśl, która przez całą twórczość Krasickiego się przewija: los państw i narodów opiera się na zdrowych obyczajach (i w publicznem życiu), na mocnych charakterach obywateli, na poszanowaniu prawa. Każda reforma społeczna czy ustrojowa w łeb weźmie, jeżeli nie będzie miała mocnej podstawy etycznej.

Tak głosił książę biskup-poeta. Któż by wątpił, że miał on rację? A że pisał nietylko mądrze, ale i pięknie, więc... weźmy z półki zapomniany tom jego wierszy i przeczytajmy go. Napewno żałować nie będziemy.

Dr. Henryk Sieliszczański.

*) W roku bieżącym przypada dwusetna rocznica urodzin Ignacego Krasickiego. W dniach 8, 9 i 10 czerwca odbywa się z tej racji we Lwowie ogólnopolski zjazd naukowy im. Ignacego Krasickiego. Biorą w nim udział najwybitniejsi badacze literatury polskiej.

Dzisiejszy jubileusz Kłobucka

Djecezjalny Kongres Eucharystyczny

Podczas obecnych Zielonych Świąt ożywi się, zazwyczaj smutne i szare, miasteczko w powiecie Częstochowskim — starożytne Kłobucko, **święcąc dwa niezwykłe jubileusze: 800-lecia założenia parafji rzymsko-katolickiej oraz 500-lecie objęcia tejże parafji przez znakomitego dziejopisarza Jana Długosza.**

Kłobucko, dziś około dziesięciotysięczne miasteczko (gęsto zażydzone, zwłaszcza w śródmieściu), leży na odwiecznym trakcie poznańsko-krakowskim i krakowsko-śląskim (dziś szosa, prowadząca z Częstochowy do Wielunia). Położone nad rzeczką Czarną Okszą, ciąży Kłobucko do pobliskiej Częstochowy.

Nazwę miasta Kłobucka wywodzi Jan Długosz w ten sposób:

— Twierdzą starzy, że spowodu hełmu, który znaleziono w miejscu miasteczka, gdy to miasteczko zakładano, który Polacy swym językiem **kłobuczek nazywają.** Kłobucko zostało nazwane“. Herb miasta wyobraża właśnie coś w rodzaju hełmu, czy kapelusza, czyli staropolskiego kłobuka. Kłobukiem nazywają Podhalanie kapelusze.

Wiadomości o Kłobucku, poza notatkami w słownikach, **można zaczerpnąć z broszurki ks. Władysława Borka, który na podstawie dokumentów** archiwum parafjalnego napisał „**Dzieje parafji i Kościoła Kłobuckiego**“ (Nakład red. „Niedzieli“. Częstochowa 1927).

Parafja powstała już w 1135 r., kiedy starosta wrocławski i kruszwicki, hr. Piotr Dunin Włast, **zbudował kościół pod wezwaniem św. Marcina i św. Małgorzaty.** Zbudowany na wzgórzu, z miejscowego białego kamienia, kościół kłobucki, jako jeden z najstarszych w Polsce, promieniował swym wpływem na okolicę.

W październiku 1434 r. historyk Jan Długosz otrzymał parafję Kłobucko od swego stryja Bartłomieja **i władał nią przez 15 lat aż do 1449 r.,** w którym to roku oddał probostwo swemu młodszemu bratu, także Janowi.

Sławny dziejopis polski urodził się w pobliżu Kłobucka w Brzeźnicy (dziś powiat Radomsko) w r. 1415, jako jeden z dwunastu synów rycerza z pod Grunwaldu, burgrabiego zamku królewskiego w Brzeźnicy.

Z pamiątek po Długoszu w Kłobucku **zachował się piękny ornat** (z relje-fami) z herbem Wieniawa, oraz złoty kielich gotycki. Dobrze też zachowały się z tych czasów gotyckie odrzwia do zakrystji. Młodszy Jan Długosz oddał w 1454 r. parafję Kłobucko zakonnikom krakowskim — Kanonikom Regularnym Bożego Ciała, którzy nią włodarzyli do kasaty zakonu w 1810 r.

Po bohaterskiem odparciu Szwedów w r. 1655 przez OO. Paulinów spod murów jasnogórskich — jak pisze ks. Borek — **„od roku 1658 zaczynają się przykre i szkodliwe dla kościoła i parafji spory o dobra kościelne pomiędzy zakonnikami Kłobuckimi i Jasnogórskimi,** wskutek błędnego rozumienie przez ostatnich uchwały sejmu z 1658 r. przyznającej Jasnej Górze majątki królewskie w starostwie Kłobuckiem w nagrodę za obronę klasztoru Jasnogórskiego od Szwedów. Spór ten zakończyli Niemcy po 3-im rozbiorze Polski, zabierając w znacznej części w r. 1797 dobra i klasztorowi Jasnogórskiemu i Kłobuckiemu; resztę zabrali Rosjanie po ostatniem powstaniu“.

Przy kościele kłobuckim była od początku XVI wieku szkoła, a pod zarządem proboszcza i magistratu już od XVI wieku istniał t. zw. szpital, czyli przytułek dla starców.

Starożytne miasto miało zaszczyt gościć w swych murach królów polskich: **Kazimierza Wielkiego, Jagiełłę w czasie wyprawy grunwaldzkiej, Kazimierza Jagiellończyka, oraz Zygmunta III.**

Dla kościoła kłobuckiego wielce zasłużony jest **starosta krzepicko-kłobucki, Mikołaj Wolski, który w 1623 r. własnym kosztem kościół odnowił.**

Opromienione wspomnieniami świetnej przeszłości starożytne miasteczko godnie uczci swoje jubileusze, urządzając w Kłobucku w czasie Zielonych Świąt djecezjalny Kongres Eucharystyczny.

J. E. ks. biskup djecezji częstochowskiej w odezwie do djecezjan zarządził:

„— niech w pierwszy dzień Zielonych Świąt o godz. 4 popołudniu, kiedy w Kłobucku nastąpi otwarcie Kongresu, odezwą się we wszystkich kościołach naszej djecezji dzwony, nawołujące wiernych, by wspólnie z uczestnikami Kongresu w Kłobucku oddali cześć Chrystusowi Eucharystycznemu“.

W poniedziałek zaś wyruszy z Jasnej Góry na Kongres do Kłobucka procesja. Jubileusz 800-lecia założenia parafji rzymsko-katolickiej w Kłobucku przypomina odwieczną tradycję głębokich wpływów katolicyzmu w Polsce.

Częstochowianin.

Wyróżnianie dzieł literackich

PRZEZ AKADEMJĘ LITERATURY.

Polska Akademja Literatury zwróciła się do Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek i Związku Księgarzy Polskich z prośbą, aby wydawcy nadsyłali pod adresem Akademji wszelkie wydawnictwa, a przedewszystkiem bieżącą produkcję literacką, czy też stojącą w bliskim związku z literaturą. W łonie P.A.L. powstała bowiem specjalna sekcja, której obowiązkiem będzie wyróżnianie dzieł literackich i przyznawanie im kwalifikacyj przez Polską Akademję Literatury.

Prezydjum Akademji Literatury pragnie jako materjał podstawowy do prac sekcji skupić w bibljotece Akademji całą produkcję literacką począwszy od roku 1934.

Obie organizacje księgarskie odniosły się wielce przychylnie do inicjatywy Polskiej Akademji Literatury i wezwały swych członków, aby przesyłali pod adresem P. A. L. egzemplarze recenzyjne wydawnictw z dziedzin interesujących Akademję.

KRONIKA TYGODNIOWA

Podręcznik dawnych uśmiechów

W słoneczny, czerwcowy dzień dziewczęta i chłopcy, trzymając w ręku duże arkusze papieru, na którym im wypisano świadectwo maturalne, wyjdą na szeroki gościniec życia, promieniejący nadzieją i chęcią zdobywczej walki. A żadne z tych młodych nie spojrzy za siebie, szczęśliwe, że nareszcie pozbyło się szkoły.

Ale to tylko do czasu, bo już po paru miesiącach swobody po maturze kochani bliźni postarają się o to, aby do naczynia kipiącego entuzjazmu wlać dobrą miarkę goryczy i rozczarowania. Takie doświadczenie uczy cenić własną przeszłość szkolną, nauczycieli, koleżanki i tę całą uroczą atmosferę, w której poważna naiwność i roześmiane zmartwienia znakomicie użyźniają młody grunt pod zagadkową rośliną samodzielnego bytu.

Z tego chyba uświadomienia sobie, że jednak w szkole było najlepiej, powstała książka pod tytułem „Nasza Szkoła". Wydał ją coprawda specjalny komitet z racji jubileuszu 25-cio lecia Gimnazjum im. E. Plater w Sosnowcu, który to jubileusz dwa lata temu uroczyście obchodziło społeczeństwo Zagłębia, ale na dnie tej całej pięknej sprawy tkwi melancholja za bezpowrotnie utraconą radością szkoły. W szeregu udatnych feljetonów i artykułów dawnych wychowanek Gimnazjum przebija ten zasadniczy motyw z tem większą siłą, im odleglejszy jest czas, w którym autorka opuściła szkołę. Oto dr. Alicja Dorabialska, profesor Politechniki Lwowskiej, była wychowanka szkoły, wspominając o roku 1908, pierwszym w istnieniu szkoły (mój Boże, wydaje się, że to przecież tak niedawno), powiada, że był to „taki zwykły, szary, powszedni rok, jakich setki i tysiące składa się na ten zawiły splot zdarzeń, który zwiemy historją". Ale „niema takiego roku, któryby komuś nie był najważniejszy". W tym właśnie 1908 roku (wspomina dr. i prof. Dorabialska) „maleńkie dziewczynki, dumne z granatowych mundurków, biegną przez zakurzone ulice do nowej Szkoły, własnej polskiej Szkoły, która na długie lata stać im się ma drugim domem — bliskim, miłym i kochanym".

Artykuł dr. Dorabialskiej p.t. „Dwadzieścia pięć lat w życiu nauki" jest prawdziwą ozdobą „Naszej Szkoły", prezentującej się wcale pokaźnie (94 str.), a sama Autorka, wybitna uczona polska, uczyniła wiele, by można było powiedzieć o szkole, że dobrze wypełniła obowiązek wobec swych wychowanek.

Książka jest obficie ilustrowana. Na jednej z pierwszych stron znajduje się podobizna założycielki i kierowniczki Gimnazjum przez lat 25, p. Józefy Siwikowej.

Nie brak w „Naszej Szkole" poezji (p. H. Płakowska i J. Czajówna) ani nawet muzyki („Preludjum" p. Heleny Dorabialskiej). Jest także spis wszystkich uczenic, które na przestrzeni 25 lat krócej lub dłużej stykały się ze szkołą. Jest ich tak dużo, że niechby tylko pewna część z nich kupiła książkę, która przypomni im to, co naprawdę warte jest przypomnienia, bo lata szkolne, to zwróciłby się koszt nakładu. Do tego właśnie celu zmierza cały ten feljeton.

W dziale głosów prasy znalazł się także wiersz niżej podpisanego na zjazd byłych wychowanek Gimnazjum im. E. Plater. Jest w tym wierszu taka strofka:

Zajmijmy w ławkach miejsca bez pośpiechu,
Bo miejsc nie zbraknie, gdy z nas wielu zbrakło,
Trzeba powtórzyć kurs dawnych uśmiechów,
Nieważnych uraz, przyjaźni wyblakłych.

Jeżeli zjazd byłych uczenic mógł być powtórzeniem kursu dawnych uśmiechów, to „Nasza Szkoła", książka radosna i zniewalająca do sympatji szczerością wynurzeń, jest tych uśmiechów podręcznikiem, z którego w ciężkich chwilach dorosłego żywota można będzie zaczerpnąć ile dusza zapragnie zdrowego powietrza własnej młodości.

Istnieje jeszcze jeden argument za tem, by książka została rozkupiona. Sosnowiec jest miastem mało powiedzieć ubogiem we własne wydawnictwa, — jest to bowiem środowisko, w którem się w ciągu lat czterdziestu, wydrukowano zaledwie parę kalendarzy i trochę kieszonkowych rozkładów jazdy. Pozatem żadnych się dzieł nie wydaje. Kiedy więc ukazuje się w sprzedaży książka, napisana i wydana w Sosnowcu, to jest to nielada ewenement. „Nasza Szkoła" może zatem zainteresować nietylko osoby, związane ze szkołą, ale i te, którym przeszłość Sosnowca i poszczególne etapy jego rozwoju nie są obojętne.

Bo „Nasza Szkoła" to przecież bardzo istotna dla Zagłębia część jego historji na dostojnym odcinku oświatowym. Bo ta szkoła, którą wychowanki jej nazywają „naszą" była jednym z ogniw tego łańcucha instytucyj społecznych, z któremi ściśle było związane całe społeczeństwo Zagłębia. Zatem książka nie jest przeznaczona tylko dla grona byłych i obecnych uczenic, ale dla każdego, kto w tym łańcuchu spraw społecznych Zagłębia brał żywy i owocny udział.

K. Ć-rk.

Z UŚMIECHEM.

MATURZYSTOM

Chłopcy dorodni, chłopcy malowani,
Buńczuczni, hardzi, dobrzy, łatwowierni,
Chłopcy weseli, w życiu rozkochani,
Są od ślęczenia nad książką mizerni.
Teraz im będzie z życiem walczyć trzeba.
Nie dla pieniędzy, lecz o kromkę chleba.

Nie będzie się im szło mięko po drogach.
Nieraz pochylą czoła dzisiaj harde
Czasem, no, czasem powinie się noga,
Jako że prawa współżycia są twarde.
I dba cnotliwy zarówno jak zbrodzień
Nie o rozkosze lecz o chleb na codzień.

Tak się to teraz nam wszystkim układa,
Że o Bóg wie czem nie można już marzyć
Dziś tedy Wasza młodzieńcza gromada
Kraj swój przypływem nowych sił obdarzy.
Dacie swej mocy skarb czysty i przedni
Nie, by fortunę mieć, lecz chleb powszedni.

Ko—Stek.



KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

9 niedziela	**Dziś** Zesł. Ducha Św. **Jutro** Zielone Swięta Wschód słońca 3 m. 33. Zachód „ 19 m. 54.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Niedziela 9 „Nocne życie Bogów"; poniedziałek 10 „Na dnie oceanu".
EDEN: „O czem śnią dziewczęta".
PALACE: „Ahaswer".
MOMUS: Niedziela 9 „Pojedynek ze śmiercią"; II „Po co pracować"; poniedziałek 10 I „Uśmiech szczęścia", II „Bezimienni bohaterowie".

——xx——

× **NASTĘPNY NUMER K. Z.** ukaże się we wtorek o zwykłej porze.

× **WSPÓLNA WYSTAWA SZKÓŁ ZAWODOWYCH** przy ul. Wawel jeszcze trwa. Otwarta jest codziennie od godz. 10 do 8 wiecz. Szkoły powszechne mają wstęp wolny.

× **ZEZWOLENIE NA ZŁOŻENIE MANDATU RADNEGO MIEJSKIEGO.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, że kompentencja magistratu w sprawie udzielania zezwoleń na złożenie mandatu radnego miejskiego przed upływem kadencji dotyczy jedynie miast wydzielonych. W innych miastach kompetentnym do udzielania tych zezwoleń jest jedynie wydział powiatowy.

× **NOWE KUPONY OBLIGACYJ POŻYCZKI KONWERSYJNEJ.** Oddział Banku Polskiego w Sosnowcu rozpoczanie od dn. 15 bm. wydawanie nowych arkuszy kuponowych od obligacyj 5% państwowej pożyczki konwersyjnej. W celu umożliwienia równoczesnej realizacji kuponów, Bank Polski będzie skupował kupony płatne dopiero 1 lipca.

× **ZAWODY MODELI LATAJĄCYCH.** Sosnowiecki obwód miejski LOPP. podaje do wiadomości, iż w dniu 12 czerwca b.r. o godz. 17 odbędą się na placu PW. i WF. zawody modeli latających. Wejście bezpłatne

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś w niedzielę dnia 9 b.m. o godz. 16.30 po cenach najniższych (cały parter 95 gr., amfiteatr i galerja 25 gr.) doskonała komedja S. Kiedrzyńskiego p.t. „KOBIETA I TYRAN". Wieczorem o godz. 20.30 po cenach popularnych (od 25 gr. do zł. 1.80) powtórzenie premjery sensacyjnego reportażu z życia szkoły p.t. „REKRUCI", który wzbudził ogromne zainteresowanie a nawet dyskusje na temat stosunków panujących w szkolnictwie. Udział bierze cały zespół. Reżyseruje dyr. Golaszewski.

W poniedziałek dnia 10 b.m. o godz. 16.30 po cenach najniższych (cały parter 95 amfiteatr i galerja 25 gr.) arcywesoła komedja muzyczna p.t. „KSIĘŻNICZKA NA DRABINIE". Wieczorem o godz. 20.30 pocenach popularnych „REKRUCI". Kasa czynna od godz. 11 do 1 i od 3.

W nadchodzącą środę dnia 12 czerwca r.b. w sali teatru miejskiego w Sosnowcu odbędzie się przedstawienie najgłośniejszej operetki Lehara p.t. „KRAINA UŚMIECHU" z pp. Jadwigą Fontanówną, gwiazdą pierwszej wielkości na firmamencie operetki polskiej, Marja Kiesielewską, Kazimierzem Czarneckim, Stanisławem Winieckim, Karolem Koszelą i Zbigniewem Orskim. „Kraina Uśmiechu" była w obecnym sezonie w Warszawie rekord powodzenia, to też nie wątpimy, że w Sosnowcu w sali teatru miejskiego dnia b.m. przedstawienie zgromadzi wszystkich żądnych ujrzenia tak świetnego zespołu i prawdę pięknego przedstawienia.

Ważne dla wyjeżdżających

NA URLOP.

Nie wszyscy chyba wiedzą, że już w końcu czerwca będzie można bardzo tanim kosztem wyjechać na urlop. Urlopy można spędzać w kraju, jak również zagranicą. Warunki są bardzo korzystne i dostępne dla wszystkich. Należy tylko zawczasu zaopatrzyć się w szczęśliwy los kolektury J. Wolanow, Warszawa, Marszałkowska 154. Koszt niewielki, a możliwość kolosalna. Zamiejscowi mogą otrzymać szczęśliwe losy na zamówienia listowne. 3421

——xx——

Przymusowe lądowanie

SAMOLOTU SPORTOWEGO.

W sobotę przymusowo lądował wskutek defektu na polach szopienickich nad Brynicą samolot sportowy R.W.D.

Samolot w którym znajdowały się dwie osoby leciał ze Lwowa.

Pilot i pasażerka wyszli bez szwanku.

Rejestracja umów

O NAUKĘ UCZNIÓW

W związku z szeregiem zapytań w sprawie obowiązku rejestracji umów o naukę uczniów, Izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu wyjaśnia, iż obowiązkowi rejestracji podlegają wszystkie umowy, zawarte po dniu 15 sierpnia 1934 r.

Umowy, dotyczące przemysłu i handlu, rejestruje się w Izbie przemysłowo-handlowej, dotyczące nauki rzemiosła — w Izbie rzemieślniczej.

Zarejestrowanie umowy leży w interesie zarówno pracodawcy jak ucznia. Niedopełnienie obowiązku rejestracji zagrożone jest karą aresztu i grzywny.

——xx——

× **NOWY ZASTĘP NAUCZYCIELI.** Matura w państwowem seminarjum nauczycielskiem męskiem w Dąbrowie Górniczej odbyła się w czasie od 3 do 7 bm. Egzamin dojrzałości zdali z wynikiem pomyślnym następujący absolwenci seminarjum: Będkowski Kazimierz, Bisaga Józef, Bożek Tadeusz, Budzin Leopold, Dusza Henryk, Franus Edward, Gołdyn Tadeusz, Grajdek Edward, Grela Stanisław, Grzanka Wacław, Heine Sergjusz, Kałużny Modest, Kraszewski Eugenjusz, Lis Władysław, Majcherczyk Józef, Manik Włodzimierz, Markiewicz Herman, Marzec Jan, Michalski Wacław, Miciński Walenty, Mickoś Stanisław, Nowak Bolesław, Roguz Czesław, Rychter Marjan, Sobociński Stanisław, Stelmachowicz Jan, Szpruch Witold, Szywała Zygmunt, Różycki Marjan.

Co 6 mieszkaniec Czeladzi
POTRZEBUJE POMOCY

W ub. piątek w Czeladzi w sali sądu odbyło się roczne walne zebranie komitetu niesienia pomocy biednym, na którem przewodniczył dyr. Raźniewski, sekretarzował p. Kuciński. Sprawozdanie ogólne wygłosił inż. Strawiński, natomiast cyfrowe p. Rączaszek.

Komitet w roku sprawozdawczym miał mocno ograniczone dochody, mimo tego jednak prowadził wytężoną akcję pomocy, gromadząc na ten cel 37.684 zł. w gotówce i naturze. Złożyły się na to fundusze: pow. Komitet F.B. 12.246 zł., w naturze 15.147 zł. Tow. Saturn 18.549 zł. w naturze 2546 zł., Wydział powiatowy — 850 zł., w naturze — 689 zł., magistrat — 2250 zł., fabryka „Józefów" — 1065 zł., Komitet zebrał 829 zł., w naturze — 2600 zł.

W roku sprawozdawczym wydano 123.291 porcyj, przyczem koszt porcji wynosił od 11.6 do 13.5 gr. Z pieniędzy tych kosztowała administracja 3369 zł., kuchnia — 14240 zł., pomoc doraźna — 16985 zł., dożywianie dzieci szkolnych — 17167 zł., ogródki działkowe — 3075 zł. i inne wydatki 2356 zł.

Jak widać z przytoczonych suchych cyfr Komitet gospodarował b. oszczędnie, starając się ażeby jaknajwiększa ilość potrzebujących mogła korzystać z pomocy. Wyniki też są naprawdę ładne, bo niejedno istnienie ludzkie zostało uratowane od śmierci głodowej. Stwierdzono przytem na zebraniu, na podstawie przeprowadzonych badań, że nędza robi w Czeladzi przerażające postępy, to też obecnie co 6 mieszkaniec miasta potrzebuje pomocy, gdy w roku 1933, 7 część ludności Czeladzi korzystała z pomocy publicznej.

W końcu przez aklamację dokonano wyboru zarządu, który pozostawiono w dotychczasowym składzie.

Z państwowej szkoły
ZAWODOWEJ ŻEŃSKIEJ

W Państwowej średniej szkole zawodowej żeńskiej w Sosnowcu, ul. Karpacka 2 odbyły się egzaminy końcowe i czeladnicze w czasie od 20 maja do 6 czerwca 1935 r.

Świadectwa ukończenia szkoły otrzymały: z działu krawieckiego: Czaja Joanna, Czajencka Stanisława, Czyż Krystyna, Gorgoń Lucyna, Jeziorowska Kazimiera, Krowicka Marja, Omirska Janina, Rejdak Joanna, Sandelewska Janina, Serwicka Izabela, Tosza Wanda, Walczyk Edmunda, Wnuk Janina, Wspaniała Michalina, Zielińska Stefanja, Zychowicz Janina.

Z działu bieliźniarskiego: Bieharczyk Marja, Cyrulo Krystyna, Dziurowicz Cecylja, Fidyk Leokadja, Fiedor Gabrjela, Feldberg Michla, Konieczna Eugenja, Osińska Anna, Piątek Eugenja, Szajnweksler Rejla, Szmidt Halina, Sołtysik Walerja, Wieczorek Jadwiga, Wrona Stefanja.

Z działu modniarskiego: Barańska Barbara, Bednarska Janina, Błach Jadwiga, Chachurska Helena, Jędrzejczyk Władysława, Kubczyńska Helena, Mazurek Władysława, Osuch Irena, Rojek Marja, Walkowicz Marja, Wójcicka Henryka.

Złożyły egzamin na czeladnika zawodu krawieckiego następujące uczenice: Czajencka Stanisława, Czyż Krystyna, Krowicka Marja, Omirska Janina, Rejdak Joanna, Sandelewska Janina, Serwicka Izabela, Tosza Wanda, Walczyk Edmunda, Wspaniała Michalina oraz 2 absolwentki szkoły: Maciejewska Adela i Michałowska Marja

Nad czem obradowała
Rada miejska w Dąbrowie

Onegdaj obradowała Rada miejska w Dąbrowie. Na wstępie przewodniczący wiceprezydent Trzęsimiech zakomunikował, iż **na miejsce radnych Oraczewskiego i inż. Jackiewicza**, których wybrano na ławników, weszli do Rady radni: **Zaręba i Włodarkiewicz.** Przy sprawie protokułu z poprzedniego posiedzenia klub PPS. oraz **dr. Piwowar zgłosili kilka poprawek**, uzupełnień i oświadczenia. Na tle tem wywiązała się ożywiona dyskusja, skutkiem czego powstał podniecony nastrój, który jednak nie wywołał poważniejszych następstw.

Po przystąpieniu do właściwych obrad, **dokonano wyboru czterech komisyj.** Do komisji finansowo-budżetowej wybrani zostali radni: **Berbecki, Bem, Koralewski, Malewski i Sieradzki.**

Do komisji spraw ogólnych weszli radni: **dyr. Wierzbicki, Berbecki, Konarski, Balcer i Kłębek.**

Do komisji opieki społecznej radni: **Malewski, Celer, Ludwikowski, Lis i Neufeld.** Wreszcie do komisji statutowo-regulaminowej radni: **R. Lewicki, dyr. Zięba i Mańka.**

Następnie upoważniono zarząd miejski do zaciągnięcia długoterminowej pożyczki w Funduszu Pracy, **w kwocie 100 tysięcy złotych na rozbudowę sieci wodociągowo - kanalizacyjnej**, oraz do podjęcia w Polskim Banku komunalnym „zapomogi" **w kwocie 55 tysięcy zł.** tytułem zaliczki z racji zniesienia podatku od ładunków kolejowych. W ubiegłym roku miasto z tego źródła miało **ok. 120 tys. zł. wpływu** a ponieważ podatek został przez władze rządowe zniesiony, miasta otrzymują wzamian ekwiwalent, niewiadomo dlaczego nazwany zapomoga.

W związku z tą sprawą wyłoniła się dyskusja i na wniosek dr. Piwowara **postanowiono domagać się przywrócenia tego podatku.**

Wczoraj odbyło się powtórne posiedzenie Rady miejskiej, na którem powzięto poraz drugi uchwałę w sprawie zaciągnięcia w Funduszu Pracy długoterminowej pożyczki, w kwocie 100 tysięcy zł. na rozbudowę sieci kanalizacyjno-wodociągowej.

Przy sposobności dodać należy, iż sprawa **wyboru prezydenta miasta pozostaje nadal na martwym punkcie i** miasto jakoś nie odczuwa braku t. zw. dawniej głowy.

7-letni chłopiec, goniąc motyla
wpadł do rzeki i utonął

Na łąkach nad Czarną Przemszą w pobliżu elektrowni okręgowej w Sosnowcu bawiła się onegdaj gromadka dzieci.

Jeden z chłopców **7-letni Tadeusz Łój**, zamieszkały z rodzicami przy ul. Dzikiej 8, łapał motyle.

Zapędziwszy się w pewnej chwili za motylem, lecącym w kierunku rzeki **chłopczyk wpadł do wody.**

Nie umiejąc pływać i nie mając znikąd pomocy nieszczęśliwy **chłopiec utonął.**

Wystraszeni rówieśnicy chłopczyka zawiadomili o wypadku starszych.

Pomimo usilnych poszukiwań, zwłok chłopca z wody do wczoraj nie wydobyto.

Co słychać w Niwce
Prace samorządu i obowiązki społeczeństwa

Aczkolwiek dotąd nie rozwiązano całkowicie sytuacji finansowej gminy niweckiej, to jednak ostatnio na horyzoncie działalności samorządu niweckiego zarysowały się pewne postępy prac. Do rzędu tych zaliczyć należy prace nad uporządkowaniem niektórych jezdni, ulic, chodników, rozpoczęcia prac na nowowytyczanych drogach, łączących osiedla i wreszcie realizowanie zagadnienia budowy wodociągu. Z uznaniem podkreślić wypada, iż w związku z budową **autostrady Katowice — Kraków wyasfaltowana została stykająca się bezpośrednio z osadą Modrzejów, a z drugiej strony z Jęzorem, ulica Kościuszki.** W dniach najbliższych dzięki zrozumieniu władz samorządowych powiatu, a szczególnie przychylności pana starosty Boxy rozpoczną się przygotowawcze roboty nad przebudową nawierzchni ulicy 1-go Maja, która na przestrzeni półtora kilometra (od kościoła poza kopalnię Niwka, wyłożona będzie kostką klinkierową, wyrabianą w Gródkowie.

Chodziłoby również o to, aby zarząd gminy, przystępując do robót drogowych Niwka — Bór, poczynił starania u odnośnych czynników **w sprawie zabezpieczenia brzegów po wybranym piasku dla celów górniczych, jak również wpłynął na pewne czynniki przemysłowe o przebudowę chwiejącego się mostu**, położonego na kanale, odprowadzającym wodę z kopalni Warszawskiego Towarzystwa. Podobny stan rzeczy tak ważny dla gminy jak i mieszkańców Boru musi być koniecznie usunięty.

W trosce o bezrobotnych mieszkańców gminy, których kryzys ekonomiczny falami redukcyj pozbawił środków do życia, prowadzone jest racjonalne dożywianie bezrobotnych i dzieci, a następnie na wydzierżawionych od Sosnowieckiego Towarzystwa terenach przy Białej Przemszy urządzone zostały **ogródki działkowe po 40 mtr. kw.**, które wraz z nasionami i nawozem oddano do użytkowania bezrobotnym.

Gminny Dozór szkolny przystąpił do grodzenia własnemi siłami placu szkolnego i szkoły parkanem betonowym. Ponieważ dalsze roboty, mimo tej godnej uznania inicjatywy, dobrej woli i wysiłku Dozoru — natrafiają na przeszkody funduszowe wskazanem byłoby, aby w akcji tej dało współpracę całe społeczeństwo gminy.

Ponieważ samorząd gminny na pewnych odcinkach swej działalności wywiera pewien wpływ na poprawę warunków gospodarczych, powinno się w interesie publicznym wszcząć kroki, zmierzające do **połączenia się z Modrzejowem i Jęzorem, a to w celu utworzenia jednej gminy miejskiej.** Ta sprawa powinna zainteresować zarówno mieszkańców Modrzejowa, jak i Jęzora, bowiem rozwiązanie tego problemu może **wpłynąć dodatnio na rozwój i życie tych jednostek terytorjalnych, króe w zasadzie rzeczy i dzisiaj tworzą nierozerwalną o wspólnych interesach publicznych — całość.**

Mamy piękną placówkę wychowawczo-społeczną jaką jest czytelnia P. M. S., Towarzystwo muzyczno-dramatyczne, w dziedzinie wychowania fizycznego **piękny imponujący stadjon sportowy**, wyposażony w najbardziej nowoczesne urządzenia ku pożytkowi licznych rzesz młodzieży niweckiej. Udostępnienie do rozrywki ruchowej w charakterze sportowym dzisiaj ma każdy. Korzysta bezpłatnie z urządzeń jak i ze sprzętu sportowego z równoczesną pomocą instruktora sportowego, utrzymywanego przez gminny komitet P.W. i W.F., urzędującego co dziennie na stadjonie od południa do zmroku.

Dzieło to powstało z ofiarnej pracy i inicjatywy pewnych prawdziwych społeczników. Tych już dziś brakło. Niedawno pożegnaliśmy **inżyniera B. Krupińskiego**, który przekazał kontynuowanie pracy swemu koledze **inż. J. Urbanowi.** Obecnie i ten ostatni z terenem się żegna.

Dobrzeby też było, aby zarząd gminny zainteresował się opuszczonym kopcem Kościuszki. Chyba ten niezwykły i osobliwy pomnik Niwki, usypany przez społeczeństwo gminy winien być troskliwiej strzeżony.

W związku z przewiezieniem ziemi na sypiący się kopiec Marszałka w Krakowie, pobranej w dniu 18 maja r. b. z dawnych trzech zaborów zarząd gminny organizuje grupową wycieczkę na dzień 16 czerwca r.b.

(ruch).

Sprawy robotnicze
PRZEDMIOTEM KONFERENCYJ W INSPEKTORACIE PRACY

Do Inspektoratu pracy w Sosnowcu wpłynęły dwie skargi, złożone przez ZZP. w sprawie niezawiadomienia w odpowiednim terminie robotnika o braku pracy w fabryce Hulczyńskiego w Sosnowcu oraz w sprawie stosowania czteromiesięcznych urlopów turnusowych w Tow. franko-włoskiem, na kopalniach Koszelew i Paryż.

W związku z tem odbyły się w Inspektoracie dwie konferencje, przyczem związek reprezentował sekretarz Rzepa. Dyr. Jaczański, z ramienia zarządu fabryki Hulczyńskiego wyjaśnił, że wydane zostało odpowiednie zarządzenie, że o wymówieniu pracy robotnicy muszą być zawiadomieni przez szefów odpowiednich wydziałów.

W sprawie urlopów turnusowych na kopalniach Tow. franko - włoskiego, dyr. Jankowski oświadczył, że spowodu nadkontyngentu robotników w kopalniach Tow. musi stosować czteromiesięczne urlopy. Insp. Wesołowski stoi jednak na stanowisku, aby stosowano tylko trzymiesięczne urlopy. Sprawa ta będzie jeszcze przedmiotem rozmów.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej.

Budowa pomnika
MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO W ZĄBKOWICACH

W ub. środę o godz. 7 wieczorem z inicjatywy Tow. Dom ludowy w Ząbkowicach, w sali Domu ludowego odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu budowy pomnika I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Na zebranie przybyli przedstawiciele wszystkich organizacyj na terenie Ząbkowic, nauczycielstwa, przedstawiciele wielkiego przemysłu obywatele i kupiectwa oraz przedstawiciele robotników.

Zebranie zagaił prezes Domu ludowego B. Gajek, który na wstępie odczytał orędzie Pana Prezydenta. Zebrani złożyli hołd pamięci Wielkiego Wodza Narodu ś. p. I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, stojąc wysłuchali orędzia, zachowując jednominutowe milczenie.

Na przewodniczącego zaproszono p. Edwarda Kaczmarzyka, asesorowali p. J. Lenarcik i p. Skwarczyński. sekretarzował p. R. Wanacki.

W celu uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego uchwalono wybudować ofiarnością miejscowego społeczeństwa pomnik. Plany i kosztorys opracuje sekcja techniczna. Do prezydjum Komitetu wybrani zostali: przewodniczący: p. B. Gajek. zastępcy pp.: Wł. Bereszko i E. Kaczmarczyk. sekretarz S. Skwarczyński i skarbnik p. L. Wlasak.

Do sekcji propagandowo finansowej wybrani zostali pp.: inż. Borucki, Wł. Bereszko. inż. Chojnacki, zaw. Szafert, J. Tasiecki. J. Lenarcik. S. Soboniak. F. Hajek, St. Skorek. Prokop i pp. Kowarska. Bernatowa, Grochowska. Mikołajczykowa, Burmatowiczówna i inn.

Do sekcji technicznej pp.: inż. Zienkiewicz, Z. Kowarski. R. Ostrowski, St. Łada. W. Pawelec. inż. Liwski, dr. Stachurski, Knop. F. Rychter i inn. pozatem do sekcji propagandowej i finansowej zostali zaproszeni przedstawiciele wszystkich organizacyj na terenie Ząbkowic. Uchwalono zaprosić do Komitetu honorowego przedstawicieli przemysłu jak również zwrócić się do wybitnych jednostek na terenie Zagłębia z prośbą o przyjęcie protektoratu budowy pomnika.

——xx——

× **ZARZĄD ZWIĄZKU PAŃ DOMU** podaje do wiadomości, że w dn. 13 bm. o godz. 16 w lokalu Związku (3 ... 25) odbędzie się ogólne zebranie. ... m odczytany będzie referat p. ... dukowej „Do czego dążymy“ i sprawozdanie z wystawy „Len w każdym domu“. Członkinie proszone są o liczne przybycie.

× **DODATKOWE ZAPISY DO SZKOŁY ĆWICZEŃ.** Kierownictwo szkoły ćwiczeń przy państwowem seminarjum nauczycielskiem męskiem w Dąbrowie Górniczej zawiadamia, że do klasy I, II, V i VI szkoły ćwiczeń jest jeszcze po kilka wolnych miejsc i że zapisy odbywają się codziennie w kancelarji seminarjum od godz. 9 do 14. Do klasy I przyjmowane są dzieci siedmioletnie (chłopcy i dziewczęta), wyjątkowo także 6-letnie. do klas: II, V i VI przyjmuje się dzieci na podstawie świadectw rocznych ze szkół powszechnych względnie na podstawie egzaminu.

Dzieci czynnych funkcjonarjuszów państwowych i wojskowych zawodowych płacą połowę taksy administracyjnej, czyli 20 zł. na półrocze.

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W BĘDZINIE.** We wtorek, dn. 11 bm. o godz. 19 w sali posiedzeń Rady miejskiej przy ul. Kołłątaja 44. odbędzie się 3 posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie, z następującym porządkiem obrad: przyjęcie porządku obrad; przyjęcie protokółów z 1 i 2 posiedzenia Rady miejskiej; wybór członka Rady wojewódzkiej w Kielcach; wybór komisyj: finansowo-budżetowej i ogólnej; wolne wnioski, zapytania i interpelacje.

×**UJĘCIE ZŁODZIEJA TOREBEK DAMSKICH.** W ub. piątek został zatrzymany przez policję w Dąbrowie niejaki Mieczysław Zwierzchowski, bez stałego miejsca zamieszkania, który napadał, przechodzące samotnie kobiety i wyrywał im z rąk torebki. Zwierzchowski skradł w dniu 1 bm. torebkę Więckowskiej, a w ub. czwartek Dwojrze Słupkowskiej. Zatrzymanego przekazano do dyspozycji władz sądowych.

× **WYJAŚNIENIE.** W związku z notatką p. t. „Smutny obraz“, zamieszczoną w czwartkowym numerze, w której donieśliśmy o zadaniu rany nożem Stefanowi Nowakowi przez 14-letniego Henryka Śmiechowicza, matka chłopca p. Śmiechowiczowa nadesłała nam list z wyjaśnieniem. Wynika z niego, że Śmiechowicz zaczepiony przez starszego od siebie Nowaka, zranił go lekko scyzorykiem, znalezionym w przeddzień wypadku w lesie. Policja nie interwenjowała, bowiem po bójce obaj chłopcy wrócili sami do domu.

OFIARY

Stachura Franciszek — Niwka zł. 2 na Szpital Dziecięcy w Sosnowcu.

Gdzie spędzić Zielone Święta
Wszyscy winni zwiedzić Targi Katowickie

Kontynuując przegląd stoisk na Targach Katowickich z obowiązku dziennikarskiego wymieniamy szereg stoisk, które zwracają na siebie powszechną uwagę. **Firma „Persil“ rozwinęła szeroką akcję propagandową rozdając wszystkim swe proszki do prania.** Lodownie firmy „Sattler“ z Krakowa są przedmiotem podziwu ze strony gospodyń. zaś Schicht-Lever działem mydlarskim przyciąga do siebie wszystkich.

Wśród wyrobów artystycznych wyróżniają się **eksponaty „Centrali Alabastru“ oraz zdobnicze wyroby skórzane f-my Zyta z Warszawy.**

Katowicka firma „Haduk“ zajmują ca stoisko w pierwszej linji, rozmieściła szereg eksponatów z zakresu papieru i artykułów biurowych. Wyroby tej firmy cieszą się dużym popytem wśród zwiedzających.

Śląskie Zakłady Elektryczne w swem stoisku urządzają propagandowe pokazy pieczenia za pomocą elektryczności. częstując publiczność smacznemi ciastami. Praktyczne przyrządy elektryczne z zakresu gospodarstwa domowego są przedmiotem ogólnego zaciekawienia i zainteresowania.

...owe i piękne stoisko urządziła **Warszawska Fabryka Wyrobów Bednarskich Zglecki,** który zaopatruje swemi fabrykatami prawie wszystkie browary w Polsce. F-ma ta dokonała szeregu poważnych tranzakcyi handlowych i sprowadziła z fabryki na Śląsk dużo towaru, który swą solidnością zdobył licznych nabywców.

Pięknie również urządził swe stoisko, zaścielając je całą kolekcją wzorowych kilimów p. Michał Chanuła z Glinian. Desenie, oparte na motywach artystycznych i ludowych jego tkanin, są nadzwyczaj trwałe i spoiste nie tracąc przytem nic na miękkości. Doskonałe wykonanie tych tkanin zwraca ogólną uwagę i budzi zainteresowanie wśród zwiedzających.

Wielkie stoisko zajmuje **pawilon austrjacki,** zorganizowany pod egidą Konsulatu Austrjackiego w Katowicach. W pawilonie tym znajdują się **liczne eksponaty wiedeńskich fabryk.** M. in. można w tym pawilonie znaleźć wyroby fabryki stali szlachetnej, przybory elektryczne, eksponaty fabryki maszyn i pomp, instrumenty medyczno-techniczne, wyroby chemiczne, aparaty röntgenowskie i elektromedyczne. kopalniane zapalniki elektryczne, maszyny firmy „Siemens-Schuckert, oraz auta Steyera. Bogaty dział uzupełniony jest stoiskiem ze znakomitemi winami austrjackich państwowych winnic i składów win.

Ostatnie już dni dzielą nas od zamknięcia Targów. **W Zielone Święta, w pierwszy i drugi dzień Targi Katowickie będą nadal otwarte.** W czasie Świąt nadarza się więc ostatnia okazja do zwiedzenia Targów. **Spieszcie więc wszyscy bowiem Targi nie będą przedłużone.**

ŻYCIE GOSPODARCZE

Sytuacja na rynku pieniężnym
W OKRĘGU SOSNOWIECKIEJ IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ

Wskutek długotrwałego przesilenia, które nabrało już cech stabilizacji nie mogących w wyraźniejszy sposób wpłynąć na rynku pieniężnym, sytuacja w tej dziedzinie nie uległa w okresie sprawozdawczym żadnym zasadniczym zmianom w stosunku do poprzedniego kwartału.

Jak zwykle po ultimo rocznym zaznaczyła się i w omawianym kwartale spora płynność gotówkowa, która znalazła swój wyraz przedewszystkiem w znacznym spadku zobowiązań redyskontowych instytucyj kredytowych. Już jednak w lutym zaznaczyło się — zwłaszcza w okręgach przemysłowych — zwiększenie zapotrzebowania gotówkowego, co w konsekwencji wpłynęło na ożywienie działalności kredytowej banków. Wzrost powyższego zapotrzebowania pozostawał w związku z jednej strony z przypadającemi w tym czasie płatnościami podatkowemi. z drugiej zaś ze zwiększeniem produkcji przemysłowej w niektórych gałęziach przemysłu, jak naprzykład w przemyśle włókienniczym.

Wkłady miały w omawianym czasie tendencje niejednolitą, naogół jednak wykazały zwyżkę.

Instytucje finansowe, mając przez rozszerzony dział lokat zwiększone fundusze dyspozycyjne, chętnie poszukiwały dobrego materjału dyskontowego na niższych nawet warunkach. niż procent ustawowy. Skutkiem jednakże niewielkiej ilości portfelu wekslowego u pierwszorzędnych firm, które przerzuciły się w dużej mierze na sprzedaż gotówkową, uzyskiwanie solidnego materjału wekslowego sprawiało znaczne trudności.

Prywatna stopa procentowa utrzymywała się przeciętnie na wysokości 2 proc. w stosunku miesięcznym, wynosząc czasem i więcej przy braku podaży.

Protesty wekslowe — wskutek zmniejszenia się obiegu weksli — uległy w okresie sprawozdawczym zmniejszeniu.

——xx——

SKARGI ROLNIKÓW. Organizacje centralne rolnicze otrzymują ze wsi rozmaite skargi w sprawach podatkowych. Ludność narzeka szczególnie na nadmierne koszta egzekucyjne. Obliczono, że naprzykład ludność pow. Błońskiego, w woj. Warszawskiem, płaci rocznie około pół miljona złotych tytułem zwrotu kosztów podróży egzekutorów i komorników, kar za zwłokę i odsetek. Dla uzdrowienia stosunków rolnicy domagają się zmniejszenia świadczeń podatkowych, przedewszystkiem na rzecz samorządów, zmiany ustawy skarbowej w tym duchu, ażeby rolnik wiedział zgóry, ile ma płacić rocznie podatku, zwiększenia nadzoru nad urzędami skarbowemi, które nie zawsze pamiętają przy wymiarach o przestrzeganiu przepisów, oraz wstrzymania wymiaru podatku dochodowego od biednych rolników do czasu przywrócenia opłacalności w gospodarstwach rolny... Wysuwane jest także żądanie zmniejszenia kosztów, pobieranych przez egzekutorów i komorników, gdyż koszty te stanowią obciążenie wsi na olbrzymie sumy.

PODROŻENIE SUROWCÓW WŁÓKIENNICZYCH. Na rynku włókienniczym nastąpił znaczny wzrost cen surowców i półfabrykatów. Cena przędzy czesankowej podskoczyła od 10 do 50 procent, co wynosi 40 groszy na jednym kilogramie.



Tragiczna śmierć
ROWERZYSTY

Mrożący krew w żyłach wypadek wydarzył się w ub. piątek około godz. 19 na ulicy 3 Maja obok podstacji tramwajowej.

Miamowicie, jadący na rowerze 28-letni **Juljan Broda,** zamieszkały w Sosnowcu, przy ulicy Piłsudskiego 59 najechał na będący w biegu tramwaj.

Skutki zderzenia się rowerzysty okazały się **niezwykle tragiczne: Broda runął z rowerem na bruk, uderzając z niezwykłą siłą głową o szyny tramwajowe,** tak że z rozbitej głowy **wytrysnął mózg.**

Zwłoki ofiary strasznego wypadku przewieziono do kostnicy.

Świadkami tragicznej śmierci Brody byli liczni o tej porze przechodnie.

——xx——

Celny strzał z floweru
PRZEZ OKNO

Świadkami gorszącego zajścia byli w ub. piątek lokatorzy domu nr. 29 przy ulicy Wysokiej.

W godzinach popołudniowych przyszedł tam z flowerem Antoni Morasiński. zamieszkały przy ulicy Dalekiej i począł dobijać się do drzwi mieszkania 29-letniego Stefana Hanaka.

Gdy Hanak nie chciał otworzyć drzwi Morasiński wybił szyby w oknach, a następnie strzelił do niego, raniąc go w plecy.

Hanaka w stanie niezagrażającym życiu przewieziono do szpitala na Pekinie.

Morasiński został zatrzymany przez policję.

Jak się okazało. gdy M. dobijał się do mieszkania Hanaka, znajdowała się tam podówczas jakaś dziewoja, znajoma Morasińskiego.

Ona to była prawdopodobnie przyczyną całego zajścia.

Policja wszczęła dochodzenie.

KRONIKA ZAWIERCIA

Na obozach ćwiczebnych

O.P.L.G. W ZAWIERCIU

Jak już donosiliśmy w ub. m. na terenie fabryki Hulczyńskiego w Zawierciu (3 klm. od miasta) zostały zorganizowane obozy ćwiczebne OPLG z trzech województw: Kieleckiego, Śląskiego i Krakowskiego. Obóz został zorganizowany staraniem wojewódzkiego obwodu LOPP. w Kielcach. W obozie tym jest około 100 osób wraz z instruktorami obwodowymi LOPP. Obóz podzielony został na dwa turnusy. I turnus rozpoczął się dn. 1 bm i trwać będzie do 15 bm., II od 19 bm. do 4 lipca. Komendantem obozu jest znany działacz społeczny, inspektor wojewódzki LOPP. w Kielcach p. Czesław Pisarzewski.

Korzystając z uprzejmości p. Pisarzewskiego mieliśmy możność zwiedzenia obozu i zaznajomienia się z warunkami w jakich przebywają uczestnicy obozu.

W obozie panuje rygor wojskowy. Uczestnicy mieszkają w obszernym budynku fabrycznym, podzieleni na plutony, zorganizowane z uczestników poszczególnych województw. W innym budynku znajduje się łaźnia, wanny i natryski przeznaczone do dyspozycji członków obozu. Komenda obozu mieści się w budynku obok szpitala, w pobliżu zaś kantyna, odwiedzana chętnie przez uczestników obozu. Idąc wgłąb zabudowań fabrycznych w towarzystwie komendanta obozu spotykamy poszczególne ćwiczące grupy w ubiorach przeciwiperytowych. Na widok komendanta oddziały podrywają się na „baczność“, a instruktorzy składają raport. Pomimo rygoru wojskowego na opalonych twarzach obozowców widać uśmiech zadowolenia. Dalej za fabryką obok toru spotykamy wracającą z ćwiczeń grupę uczestników kursu z Zagłębia Dąbr. i pow. Zawierciańskiego.

Obozy finansuje zarząd LOPP. w Kielcach, organizacja ich, jak mieliśmy możność stwierdzić, jest bardzo sprawna.

Podkreślić też należy obywatelskie stanowisko dyrekcji zakładów Hulczyńskiego, która bezinteresownie oddała do dyspozycji zarządu LOPP. swe budynki fabryczne, w których urządzono obóz.

W niedzielę uczestnicy kursu wyruszają z kuchnią polową na całodzienną wycieczkę do Podzamcza, dla zwiedzenia ruin zamkowych. (T. Św.).

KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ“ — dzisiaj i w poniedziałek. **Pozłacana lilja** (kobieta szuka miłości).

× **WYSTAWY.** Średnia szkoła zaw. żeńska w Skałce pod Olkuszem oraz państw. szkoła rzem.-przem. w Olkuszu otwarły wystawy prac uczenic i uczniów, które potrwają do 17 bm. wł.

× **WYCIECZKA DO KRAKOWA Z ZIEMIĄ Z POBOJOWISK W OLKUSKIEM.** Na skutek przydzielenia przez dyrekcję kol. Radomskiej pociągu specjalnego na 18 bm., miejski komitet obchodów żałobnych w Olkuszu organizuje w tym dniu wspólną wycieczkę do grobu ś.p. Marsz. Piłsudskiego do Krakowa i na kopiec do Sowińca, gdzie złożona zostanie ziemia z pobojowisk pod Krzykawką (z r. 64), Krzywopłotami i z cmentarza pilka Nullo w Olkuszu. Koszt przejazdu tam i spowrotem zł. 2.50 od osoby. Zapisy przyjmuje kasa Magistratu m. Olkusza codziennie do 12 bm. i Zw. właśc. nieruchomości (Rynek nr. 25) w dn. 11 bm. o godz. 7 wiecz.

× **SZCZEPIENIA OCHRONNE DZIECI.** przeciw ospie na terenie m. Olkusza odbywać się będą od 11 do 19 bm. wł. w godz. od 9—13 w szkole powsz. żeńskiej nr. 2 przy ul. Górniczej. Kontrola wyników u zaszczepionych dzieci trwać będzie od 21 do 28 bm. w tej samej szkole.

× **EGZAMIN PIŚMIENNY** do kl. I z języka polskiego w państw. gimn. męskiem w Olkuszu, odbędzie się w dn. 14 bm. o godz. 13, egzamin z arytmetyki z geometrją 13 bm. o 13. Do innych klas egzamin piśmienny w dn. 14 bm. o godz. 13, egzamin ustny 17 bm. o 8 rano.

× **ZW. WŁAŚC. NIERUCHOMOŚCI W OLKUSZU** przeniósł swój lokal do domu nr. 25, Rynek. Sekretarjat Zw. przyjmuje interesantów w poniedziałki od 4—6 pop.

× **SKUTKI PIERWSZYCH BURZ.** Onegdaj w czasie szalejącej burzy w okolicach Bolesławia, piorun uderzył w stajnię Wojciecha Rudawskiego w Ujkowie Nowym, gm. Bolesław. Stajnię i chlewy objął ogień, który zniszczył te budynki. Piorun porazil wieprza i ciele, będące w stajni. Zwierzęta te dobito.

× **SPÓŁDZIELCZOŚĆ PRZY OTO. i KR.** W dn. 7 bm. odbyło się nadzwyczajne zebranie OTO. i KR. z udziałem inspektora kieleckiej izby roln. p. Zbyszewskiego i delegata spółdz. spoż. w Krakowie, p. Konopnickiego, na którem powołano sekcję spółdzielczą przy OTO. i K.R., mającą na celu zakładanie spółdzielni mleczarskich, kas Stefczyka i spółdzielni spożywców w tych miejscowościach, gdzie tych placówek dotąd niema.

× **POŻAR W ŁANACH WIELKICH.** W dn. 7 bm. wskutek wadliwego komina, spłonął dom drewniany Piotra Greli w Łanach Wielkich, gm. Żarnowiec.

Na drodze do nieśmiertelności

Doświadczenia prof. Bruchomenko

W moskiewskim Instytucie fizjologji eksperymentalnej zademonstrowano w tych dniach **niezwykły wynalazek** znanego chirurga sowieckiego prof. Bruchomenko. Jest to ni mniej, ni więcej — tylko **sztuczne serce**. Aparat ten składa się z odpowiednio dobranych rurek szklanych, w których przy pomocy specjalnie skonstruowanego motoru utrzymuje się **normalny krwiobieg,** rytmem i ciśnieniem odpowiadający ściśle krwiobiegowi żywego organizmu. Prof. Bruchomienko przeprowadził ze swym aparatem najrozmaitsze doświadczenia.

ODCIĘTA GŁOWA ŻYJE.

W tym celu odcięto **głowę psa.** wypompowano z niego krew, wtłoczono je w **sztuczne serce**, które połączono odpowiednio z weną i aortą odciętej głowy. Następnie puszczono w ruch motor aparatu. Krew z aparatu przepływała przez odciętą głowę psa, **która przez cały czas trwania eksperymentu dawała znaki życia.** Widok otwierających się oczu głowy **był wprost niesamowity.**

Mózg psa ożywiony świeżym dopływem krwi **wrócił do świadomości.** „Pies“ kilkakrotnie otworzył pysk jakgdyby chciał **zaszczekać,** reagował na **pogłaskania** itp.

OPERACJA CHOREGO SERCA.

Pomyślne wyniki osiągnięte w czasie próby ożywienia głowy zabitego psa nasunęły chirurgowi myśl zastosowania swego aparatu również **przy chorobach serca.** Pierwszą próbę przeprowadzono z psem, który od dłuższego czasu był **chory na serce.** Czworonożnego pacjenta uśpiono, aparat połączono z odciętą weną i aortą, aby otrzymać normalny krwiobieg w organiźmie operowanego zwierzęcia. uwolnione serce psa **zoperowano** i połączono z weną i aortą jego krwiobiegu. Pies nietylko przetrzymał niezwykłą operację, ale **jest zupełnie zdrów, wyleczony całkowicie z swej choroby serca.**

SZTUCZNE OŻYWIENIE.

Prof. Bruchomienko postanowił po tych dwóch eksperymentach, przeprowadzić próbę **ożywienia,** przy pomocy swego aparatu. **psa zabitego.** W tym celu psu wyjęto wenę, wypuszczono z niego **wszystką krew.** Po 20 minutach gdy stwierdzono zupełną śmierć zwierzęcia, profesor włączył swój aparat, przywracając organizmowi zabitego zwierzęcia **normalny krwiobieg.** Serce psa zaczęło działać. Nie było to jednak działanie samoistne. W miarę zwalniania rytmu sztucznego serca. **zwalniał się również rytm serca zwierzęcia.** Po odłączeniu aparatu, mimo zeszycia żył, **zwierzę nie wróciło do życia.** Dopóty trwało działanie aparatu organizm zwierzęcia był tylko ożywiony. Mimo wysiłków **nie zdołano pobudzić serca zwierzęcia do samodzielnego działania.**

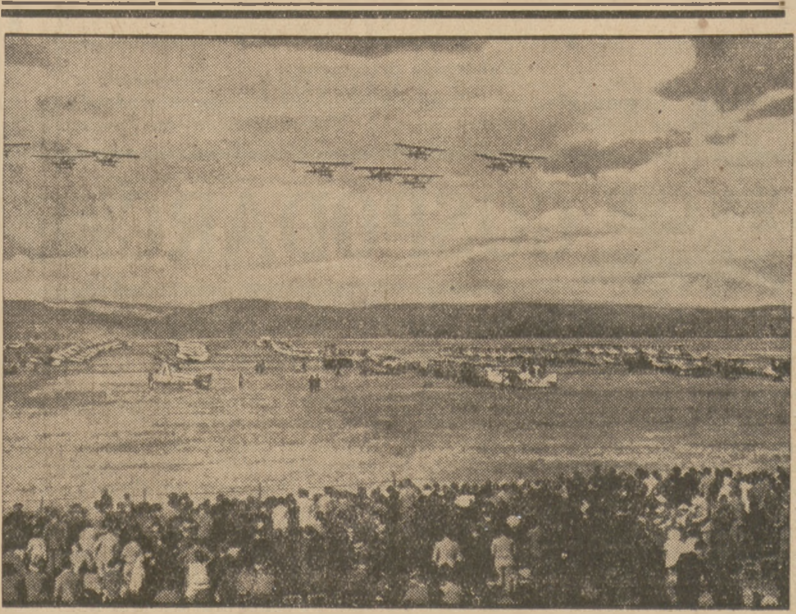
ŻYCIE PRZEDŁUŻONE O 20 MINUT.

Profesorowi zdawało się, że stanął już u kresu swoich doświadczeń. Udało mu się pobudzić przy pomocy swego aparatu serce zabitego zwierzęcia, częściowo nawet zdołał przywrócić świadomość u zabitego psa, **nie zdołał natomiast wskrzesić na nowo w nim życia.** Niezrażony tem chirurg postanowił ponowić swój eksperyment. I rzeczywiście, przy drugiem doświadczeniu serce psa zabitego w taki sam sposób, jak poprzednio, po wyłączeniu aparatu i zeszyciu żył, wykonało **zupełnie samodzielnie kilka skurczów, po których zamarło.** Na kilka zaledwie sekund wskrzeszono życie. To dodało prof. Bruchomenko bodźca do nowych doświadczeń, które w końcu doprowadziły do tego, że dziś zwierzę poddane tym samym eksperymentom **zdolne jest do samodzielnego życia jeszcze przez 20 minut** po **wyłączeniu sztucznego serca.**

NA DRODZE KU NIEŚMIERTELNOŚCI.

Prof. Bruchomenko twierdzi, że najdalej za dwa lub trzy lata zdoła przy pomocy swego aparatu **przywrócić całkowicie życie zabitemu zwierzęciu.** Jeżeli ten eksperyment się uda, wówczas — oświadczył chirurg — przystąpię do przeprowadzania doświadczeń **z ludźmi.** Objektem doświadczeń mogą być oczywiście tylko osoby, tkóre **zmarły wskutek choroby serca.**

Prof. Bruchomenko jest pełen nadziei i wierzy, że odwieczne marzenie ludzkości o nieśmiertelności **może być zrealizowane.**



ŚWIĘTO LOTNICZE · MADRYCIE.

Na lotnisku Barajas w Madrycie odbyły się wielkie pokazy lotnicze.

Eksmisja kolejek dojazdowych

W piątek popołudniu sąd apelacyjny ogłosił wyrok w sprawie eksmisji kolejek dojazdowych. Sąd apelacyjny całkowicie uwzględnił powództwo gminy miasta Warszawy i zatwierdzając wyrok pierwszej instancji, zarządził eksmisję kolejek z granic Warszawy od dnia 1 lipca br. Poza tem sąd, zgodnie z pozwem, przyznał gminie miasta wszystkie nieruchomości kolejek, znajdujące się w granicach Warszawy, zaś kwestję przekazania taborów sąd, zgodnie z wnioskiem magistratu, wyłączył, gdyż w sprawie tej magistrat wystąpi z oddzielnem powództwem. Tak więc raz na zawsze znikną z ulic Warszawy „samowarki“, stanowiące już dawno „zabytek“ i nie nadające się jako dzisiejszy środek lokomocji.

PROGRAM RADJOWY

NIEDZIELA 9 CZERWCA.

8.30 Audycja poranna. 10.00 Fragmenty z opery Moniuszki „Halka“ (płyty). 10.30 Nabożeństwo z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 „Nadbrzeżami Czarnego Morza“ felieton wygł. M. Wańkowicz. 12.20 Poranek muzyczny w wyk. ork. PR. 14.00 Koncert z płyt. 15.00 „Budowa dołów kiszonkowych“ wygł. inż. Tadeusz Kałkowski. 15.10 Krótki recital śpiewaczy Ewy Bandrowskiej-Turskiej (płyty). 15.22 „Co słychać na Śląsku“. 15.35 Utwory A. W. Ketelbey'a (płyty). 15.45 „Co słychać u Księżaków“ pogadanka rolnicza — wygł. Szczepan Wróbel. 16.00 „To co swoje — to co najpiękniejsze“ II Święto Wiosny Beskidzkiej. 16.45 „Życie literackie Poznania“—szkic literacki wygł. St. Balicki. 17.00 Koncert dla naszych letnisk i uzdrowisk w wyk. małej orkiestry PR pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 18.00 Transmisję z ośrodka pracy dla chłopców w Sandomierzu. 18.15 „Cała Polska śpiewa“ — koncert nagrodzonych chórów pomorskich 18.45 „Życie na Wiśle“ — „Bez pomocy pary i żagli“—reportaż przeprowadzą Helena Bogusławska i Jerzy Kornacki. 19.10 Koncert reklamowy. 19.25 „Bery i bojki śląskie“. 19.50 „Zjazd literacki im. I. Krasickiego“ wygł. prof. Stanisław Łempicki. 20.10 „Obrazki z życia dawej i współczesnej Polski“. 20.15 „W godzinę śmierci“. 21.30 Audycja muzyczno-słowna. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.20 „Nasza marynarka gra“ — koncert ork. marynarki wojennej z Gdyni. 23.05 Muzyka z płyt

PONIEDZIAŁEK 10 CZERWCA.

8.30 Audycja poranna. 10.00 Józef Haydn Symfonja D-dur (londyńska) z płyt. 10.30 Nabożeństwo z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.05 „Egzotyczy kraj—Polesie“ feljeton z cyklu „Podróżujmy“ wygł. dr. Antoni Wieczorek. 12.20 Koncert orkiestry PR i Tadeusz Jasłowski—śpiew. 13.00 Fragment słuchowiskowy z tragedji „Książę Niezłomny“ J. Słowackiego 13.20 Koncert dla naszych letnisk i uzdrowisk. 14.00 Koncert popularny (płyty). 15.00 Skrzynka ogólna. 15.10 Krótki recital Ewy Bandrowskiej-Turskiej (płyty). 15.22 gospodarcze państwa polskiego wygł. dr Tadeusz Betleja. 15.35 Arje i pieśni w wyk. Franciszka Paci. Przy fortep. Karol Szafranek. 16.00 Obrazki dla dzieci pt. „Na podwórzu“ pióra St. Szuchowej i St. Baczańskiej 16.15 Koncert orkiestry 36 pp. 16.50 Codzienny odcinek prozy: „Matka przestępcy“ fragm. z książki Zofji Nałkowskiej „Ściany świata“. 17.00 VII koncert z cyklu „Pięć wieków muzyki kameralnej“. 17.30 Muzyka salonowa w wyk. orkiestry Alb. Sandlera (płyty). 18.00 Pogadanka Brunona Winawera. 18.15 „Cała Polska śpiewa“ — pieśni w wyk. polskiej kapeli ludowej pod dyr. Stanisława Kazury. 18.30 „Relegowany“ nowela Eryka Wilka. 18.45 Stella Martini (sopran) wykona pieśni Akomp. Karol Szafranek. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 „Mesjasz“ oratorjum Haendla (transmisja z Lipska). 22.10 „Jarmark w miasteczku“ wygł. Olga Ustupska-Wróblewska. 22.15 Wiadomości sportowe. 22.35 Zespół salonowy Tadeusza Seredyńskiego. 23.05 J. S. Bach: Sonata d-moll w wyk. Adolfa Buscha—solo skrzypce (płyty).

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Mecze piłkarskie
W ZAGŁĘBIU DĄBR.

Dzisiaj odbędą się następujące mecze piłkarskie w Zagłębiu Dąbrowskiem:

O MISTRZOSTWO KL. A

Zagłębie — Brynica (s. Wosiński).
Płomień — Zagłębianka (Moszkowicz).
Ruch — Sarmacja (Grabiński).
Solvay — Policyjny (Okularczyk).
Unja — CKS. (zamiejscowy).
Zawody powyższe poprzedzą przedmecze rezerw.

O MISTRZOSTWO KL. B

Cyklon — Orlęta (s. Sojka).
Saturn — Cynkownia (Łata)
Czarni — Gwiazda (A. Trzmiel)

O MISTRZOSTWO KL. C

Zew II — Brygada (s. Trzcina)
Orzeł — Ząbkowice (Małecki).
TUR. — Victoria (Dziubiński).
Kazimierz —Zw. Strzelecki (Kuc).
Orzeł Bobrown. — Kraft (Pomeranc).
Nadbrynica — Jaworznik (Dyszy).
Nordja — Placówka (s. Radoszewski).

Zawody koleżeńskie na Niemcach

W poniedziałek o godz. 16.30 odbędą się na boisku w Niemcach koleżeńskie zawody piłkarskie **T. S. Zew — Z. K. Śl. W. Hajduki.**

Unieważnione mecze

Po długich rozważaniach zarząd Ligi postanowił rozegrany swego czasu mecz ligowy Śląsk — Polonja i zakończony zwycięstwem Śląska 2:0, unieważnić i nakazać jego powtórzenie.

Wyrok zarządu Ligi został wydany na tej podstawie, że aczkolwiek przepisy PZPN. mogły wprowadzić drużynę Śląsk w błąd, jednak gracze Smol i Hołota byli nieuprawnieni do gry, o czem Śląsk powinien wiedzieć.

—

Mecz o mistrzostwo Podokręgu częstochowskiego wyznaczony w ub. niedzielę między Brygadą a Częstochówką zakończony wynikiem remisowym 2:2 został unieważniony przez Wydział Gier i Dyscypliny i odbędzie się ponownie dn. 2 bm.

Jutro gra w Częstochowie Wanda zawiercka z Częstochówką.

Nowy klub C-klasowy

Zarząd Kiel. OZPN. w Częstochowie przyjął w poczet członków nadzwyczajnych z zaliczeniem do klasy C sekcję piłki nożnej Związku Strzeleckiego „Strzelec" w Łagiszy.

Jeden mecz ligowy.

Podczas świąt odbędzie się tylko jeden mecz ligowy. a mianowicie w niedzielę w Warszawie spotka się **Legja z Polonią.**

Mistrzostwa lekkoatletyczne C. K. S.

Sekcja lekkoatletyczna C.K.S. Czeladź dziś i jutro przeprowadza wewnętrzno klubowe mistrzostwa dla członków, we wszystkich konkurencjach. Mistrzostwa odbędą się na stadjonie miejskim o godz. 8.30 rano.

Obóz wędrowny
SOKOŁA ZAGŁĘBIOWSKIEGO

Zielone Święta d. 9 i 10 bm. spędzi tutejszy okręg „Sokoła" w „obozie wędrownym" Olkusz — Pieskowa Skała — Ojców. Marsze próbne na POS. odbędą właściwe grupy bądź z Bukowna, bądź z Olkusza ku Pieskowej Skale, a dalej do Ojcowa. Na polanach pod zamkiem w Pieskowej Skale odbędzie się próba ćwiczeń gimnastycznych na POS. pod kierownictwem Naczelnictwa Okręgu. Stamtąd marszruta prowadzić będzie przez Grodzisko. W godzinach popołudniowych „obóz wędrowny" dojdzie do miejsca postoju i noclegu koło Krakowskiej Bramy. Z tego punktu czynione będą wycieczki w celu zwiedzenia różnych osobliwości Ojcowa. Nocleg obozowy — na słomie, toaleta poranna — w Prądniku. W obozie uczestniczą starzy i młodzi, wszyscy spragnieni ruchu w przestrzeni i w świeżem powietrzu. Powrót do Zagłębia nastąpi przed wieczorem 10 bm.

Sokoli i Sokolice baczność! Nie spóźnić się w niedzielę raniutko na pociąg! Przybyć wcześniej na stację dla załatwienia formalności zniżkowych.

—

Doskonały start Wisły w Belgji.

W piątek popołudniu rozpoczął się w Brukseli międzynarodowy turniej piłki nożnej, o którym donosiliśmy w swoim czasie i w którym udział bierze krakowska Wisła.

Turniej ten został w piątek zainaugurowany meczem Wisła — Chemnitz. Mecz dał wynik sensacyjny, mianowicie zwycięstwo drużyny polskiej w stosunku 7:5. Do przerwy prowadził zespół Chemnitz w stosunku 3:1, a po upływie 90 minut gry wynik meczu brzmiał remisowo 4:4. Dopiero po dwu 15-minutowych dogrywkach wygrali Polacy 7:5.

W ten sposób Polacy wyeliminowali z turnieju jedną z najlepszych drużyn niemieckich i faworyta brukselskiego turnieju.

Polska organizatorem światowych igrzysk kobiecych.

Polski Zw. Lekkoatletyczny na czwartkowem posiedzeniu postanowił zwrócić się do Międzynarodowej Federacji Sportów Kobiecych z propozycją powierzenia Polsce organizacji V Kobiecych Igrzysk światowych w roku 1938 w Polsce.

Zarząd P. Z. L. A. przyjął projekt zorganizowania w dniu 22 września rb. posiedzenia komitetu europejskiego Federacji lekkoatletycznej w Warszawie.

Zapisujcie się na członków LOPP.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i Wychowanie

KONCESJONOWANE kursy kroju, szycia modelowania Florentyny Stypułkowskiej Sosnowiec, Piłsudskiego 30— Krój najnowszy. Zapisy uczenic codziennie. Kończącym świadectwa prawne. Przyjezdnym zniżki. 3481

KROJU SZYCIA modelowania wyucza dyplomowana mistrzyni Natalja Stypułkowska, Przyjmuje zapisy Sosnowiec, Piłsudskiego 14 róg 3 Maja. Dla przyjezdnym zniżki opłata ratami.

UZDROWISKA

WIELKA WIEŚ HALLEROWO Pensjonat inż. Wandy Stadnickiej przyjmuje od 15-go czerwca, ceny przystępne. Zgłoszenia do 13 czerwca, Poznań, ul. Stablewskiego Nr. 4 m. 4 — później Wielka Wieś Nr. 7.

WYGODNE LETNISKO Willa 10 pokoi w całości lub pojedynczo z kuchnią lub bez. Ogród 3 morgowy, — las, piasek, rzeka. — Wiadomość: Sławków na stacji państwo Nowakowscy albo telefon Dąbrowa 204. 3440

BYSTRA — WILKOWICE willa Wypoczynek, rozpoczęła sezon wiosenny. Komfortowe urządzenie, kuchnia djetetyczna. Na życzenie opieka lekarska. Ceny przystępne. Informacje na miejscu, lub Katowice telefon 30640. 2624

LANCKORONA prześlicznie położony pensjonat „Tadeusz"— poleca się, skuteczny odpoczynek nerwowym. 3123

DWÓR KAMIEŃ pod Sandomierzem przyjmuje na lato, pokoje słoneczne i duże 4 zł. dziennie z usługą pożywienie obfite i wykwintne 4 razy dziennie. Własna plaża, tenis, kajak, radjo. Wycieczki w góry Świętokrzyskie i torówką po Wiśle. — Bliższe szczegóły tel. 10-56. 3437

MAJĄTEK Aleksandrja I poczta Częstochowa, stacja kol. Blachownia poleca na pobyt letni pokoje z całodzien. utrzymaniem po cenie 3 zł., dla rodzin zniżka. Okolica lesista, zdrowa. pożywienie obfite, obsługa solidna. 2926

OLCHOWCE Sanok, Letnisko Dra Domańskiego. komfort utrzymanie 5 złotych. 2986

KRYNICA pensjonat „Siedlisko" poleca pokoje z utrzymaniem po cenach przystępnych Sachwa. 3370

LETNISKO we dworze dla osób kulturalnych, pragnących odpoczynku. Informacje telefoniczne 14-81. 3463

OJCÓW Złota Góra, pensjonat Gołębiowskiej. Idealne warunki klimatyczne! [redacted] 34

LOKALE

NOWOCZESNY obszerny lokal pod restauracje lub inne przedsiębiorstwa do wynajęcia Sosnowiec, Żeromskiego 14.

MIESZKANIE 5 — 6 pok. z wygodami III piętro, sklep z pokojem i suterynami do wynajęcia Warszawska 6. 3457

RÓŻNE mieszkania z wygodami do wynajęcia — Dekerta 5 m. 30. 34..

DWA POKOJE na biuro do wynajęcia. Wiadomość: Piłsudskiego 31 m. 6. 3468

2 POKOJE z wygodami do wynajęcia Prosta 12 za tunelem katowickim. 3441

4 POKOJE z kuchnią i wygodami do wynajęcia zaraz, — Sienkiewicza 8

1, 2 i 3 POKOJE z kuchnią do wynajęcia z wygodami, ul. Robotnicza Nr. 1 — Pawlik gospodarz. 3442

2 POKOJE z kuchnią do wynajęcia od 15 czerwca — Orla 4a. 3443

SKLEP z mieszkaniem do wynajęcia od zaraz. Sosnowiec — Racławicka Nr. 13. 3459

DO WYNAJĘCIA 3 i 5-cio pokojowe mieszkania z wygodami oraz lokale handlowe, Piłsudskiego Nr. 8. 345.

MIESZKANIE dwupokojowe z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość: Sosnowiec — Gen. Bema 4, u dozorcy. 3465

ODNAJMĘ pokój umeblowany. — Wszelkie wygody Altman, Sosnowiec, Wspólna 10 parter. 3473

DO WYNAJĘCIA w nowym domu 2 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami (II piętro) i 2 pojedyncze pokoje z umywalkami i oddzielnem wejściem. Tramwaj tuż Sosnowiec, Orla 5. Informacje u dozorcy i telefon 2-81.

SKLEP 2 pokoje kuchnia do wynajęcia. Sosnowiec, Robotnicza 6. 345.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią pokój, kuchnia z wygodami — pokoje kawalerskie Nowa 4.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje z kuchnią z wygodami ul. Sienkiewicza 8.

PRZYJMĘ na mieszkanie kilku panów. Sosnowiec, Swobodna 24 I-sze piętro Knop.

POSADY i PRACE

PANNA z maturą handlową przyjmie posadę w poważnem przedsiębiorstwie, da kaucji 500 zł. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni"— pod „Pewność" 33..

EKSPEDJENTKA restauracyjna poszukuje posady od 15-go czerwca, miejscowość obojętna. Łaskawe oferty do „K. Z." pod „Ekspedjentka". 3779

POTRZEBNA służąca z gotowaniem do dwóch osób. Koszary konnej policji. 3470

KUPNO i SPRZEDAŻ

SKLEP z mieszkaniem, urządzeniem, towarem, dobry punkt do sprzedania. Wiadomość Administracja. 322.

PIANINO orzechowe, w dobrym stanie, sprzedam za 500 złotych, Chorzów, I Gimnazjalna 8 Magazyn mebli. 3398

SPRZEDAM plac przy Gawrończej grunt pod budynek u Grodzieckiej. Cena przystępna. Czeladź, Podwalna 8.

PLAC przy ul. Krakowskiej 150 prętów dający się ogrodzić, podzielić do sprzedania częściowo lub w całości za bardzo niską cenę spowodu nieobecności właściciela w Sosnowcu. Zgłoszenia przyjmuje W. Filipczyński, Miła Nr. 6 3439

PIANINA fortepiany światowej sławy marki „Arnold Fibigier" Kalisz, Szopena 9 poleca po cenach fabrycznych przedstawicielstwo Fitec, Katowice, 3 Maja 21. Telefon 320-39. 2521

DO KOMUNJI ŚW. świece białe i kremowe — gładkie i ozdobne w dużym wyborze najtaniej „SIŁA", Sosnowiec, Hale Rozwoju. Hurt — Detal. 405.

SPRZEDAM 33 pręty placu przy ul. Moniuszki 2 rozpoczęty dom jednopiętrowy 3 pokoje z wygodami na placu — studnia — materjał budowlany jak 100 kor. wapna, cegła, piasek, tregry, szopa ogródek, drzewka — (ściana sąsiedzka) — hipoteka, pożyczka B. G. Kr. 6.000 zł. — przyznana na budynek) Wiadomość Kołłątaja 11-1. 290.

Farby lakiery, pokost i pendzle po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, Skład Farb i przyborów malarskich. Sosnowiec, — Mościckiego 15 (vis a vis kościoła)

SKLEP spożywczy z towarem i urządzeniem do sprzedania. Sosnowiec, Wapienna Nr. 7. 3464

KAFLE wyborowe, płytki ścienne glazurowane, cegła szamotowa, płyty piekarskie gwarantowane, wapno gaszone, koks oraz wszelkie przybory do pieców sprzedaje po cenach konkurencyjnych: Zajdler— Stary Sosnowiec, Ste. 4. telef. 1363.

Otomany nowoczesne, tapczany, materace, kozetki, fotele kanadyjskie, klubowe garnitury. Najtaniej, warunki dogodne Sosnowiec, 1-go Maja 14 Tomczyk. 3478

PO NISKICH cenach duży wybór gotowych pasów nadających kształtom modną piękną linję i lecznicze. Rozalja, Sosnowiec, Dęblińska 11. 30..

WYJĄTKOWA OKAZJA Restauracja dobrze prosperująca placówka — pierwszorzędna. Z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa jest zaraz do sprzedania.— Wiadomość Piłsudskiego 30 w Sosnowcu. 3471

7 MORGÓW gruntu, środek Łagiszy, b. pałac dyrektorski, licytacja 17 czerwiec w Będzińskim Sądzie Grodzkim. 3475

WAPNO budowlane w bryłach. I-go gatunku, wysokoprocentowe, palone w piecach kręgowych. — Wapienniki „Brynica" Sosnowiec, 3-go Maja 5, telefon 159. 3030



NA LEKCJI MUZYKI

— Dlaczego pan każdą nutę wybija trzykrotnie?

— Bbo jja ssię jąjjąkkam...

CHŁODNICE samochodowe wszelkich systemów sprzedam. Wymiana starych chłodnic. Ceny niskie. Sosnowiec, Sienkiewicza Nr. 1a. 3466

SPRZEDAM tanio kamienicę z ogrodem lub domek z ogródkiem. Wiadomość: Sosnowiec, Orla 7 m. 2. 3457

MAGIEL (nie elektryczny) w bardzo dobrym stanie zaraz do sprzedania — ul. 3 Maja 17, I piętro 3472

KUPIĘ pompę do studni ssąco-tłoczącą. Pożądane urządzenie kieratowe. Józefa Niepielska. — Sławków, tel. 11. 3452

Różne

ZAKŁAD TAPICERSKI Piotr Tomczyk, Sosnowiec. Nowopogońska 19. Poleca otomany materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna. Ceny konkurencyjne Warunki dogodne. —

SPROWADZAM dzieła sztuki, książki we wszystkich językach. Goldman, Łódź, Wysoka 16. 8451

B. Felczer Szpitala św. Łazarza w Warszawie H Rudziński przyjmuje w godzinach od 18 — 20. Dąbrowa Górnicza, ul. Kościuszki Nr. 2. 6758

Dyplomowana Kosmetyczka Ewa Hamburgerowa „KALOTECHNIKA" Sosnowiec, Piłsudskiego 12. Tel. 11-45. Masaże lecznicze. Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. Skuteczny środek do usuwania włosów. Po powrocie z Warszawy stosowanie najnowszych zabiegów. Elektryczne maseczki, fryzowanie rzęs. 1307

DNIA 7 B. M. o godzinie 7 i pół rano z przed hal przy ul. Sienkiewicza zginął wózek do przewożenia towarów. Proszę zawiadomić: Sosnowiec, Pusta 29, Ignacy Trąbski. 3476

NA UROCZYSTOŚCIACH pogrzebowych w Krakowie — Marszałka Piłsudskiego skradziono mi dowód osobisty, wydany przez Urząd Warszawski Filip Kowalski — Łazy. 3.

RAKIETY TENISOWE Frema, Olimar. Slazenger, Dunlop, Atlas. NOWE NACIĄGI, pantofle, piłki, oraz wszystkie artykuły sportowe poleca — największa w Zagł. Dąbr. fachowo prowadzona Składnica sportowa **„Stadjon"** Sosnowiec, Mościckiego 6 (Kościelna).

Kawiarnia „Basia" Sosnowiec, Warszawska Nr. 6 — pod nowym zarządem wydaje śniadania od 50 gr. począwszy, codziennie od godz. 7 rano. 3108



DLA OCZU NAJLEPSZE JEST ZALEDWIE DOBREM Okulary ściśle według recept PP. Lekarzy poleca Pierwszy Zakład Optyczny Optyk Felsenstein, Będzin. ul. Małachowskiego Nr. 6 obok Kasy Chorych, dom Bereszków. Dojazd tramwajem do rogu ul. Kołłątaja. Okulary dla PP. Członków Ubezpieczalni Społecznej po cenach zniżonych. Doplaty od 75 gr.

PRACOWNIA KOŁDER Przyjmuje zamówienia oraz stare kołdry przerabia Sosnowiec, 3-go Maja 5 Marja Grudniewiczowa. 335.

FOTOGRAFJE do UBEZPIECZALNI najdokładniej. Rodziny taniej. Mieszkowska, Sosnowiec, Piłsudskiego 20. Uwaga: filji na Pogoni nie posiadam. 3054

LECZNICZA PRZYCHODNIA chorób skórnych i wenerycznych „Pomoc". Sosnowiec, Sienkiewicza 17a 2732

BIURO PISANIA PODAŃ do władz administracyjnych oraz przepisywań maszynowych E. Lwowskiego, Sosnowiec, Warszawska 6. 348.

KONCESJĘ na restaurację w.. dzierżawię od zaraz. Wiadomość: Nowopogońska 29. Owociarnia

„ECHO OBCOJĘZYCZNE" — czasopismo d.. znających początki francuskiego, niemieckiego. Szczegółowe prospekty, numery okazowe bezpłatnie: Warszawa, Walicców 3. Wymienić język. 3.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 16.00 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nurberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI